Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE III.
Rok XV. Kraków, środa 13 kwietnia 1932 Nr. 101

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie

Po wyborze Hindenburga

Hitler nadal coraz groźniejszą potęgą!

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin. 11. 4. (Sch) W drugiem głosowaniu na prezydenta Rzeszy uzyskał dotychczasowy prezydent marszałek Paweł Hindenburg większość absolutną przeszło 2 miljonów głosów i ponownie został wybrany prezydentem Rzeszy na dalszych 7 lat. Wynik wczorajszych wyborów wedle tymczasowych końcowych obliczeń oficjalnych przedstawia się następująco: **Na ogól ną liczbę 36.491.694 oddanych głosów uzyskali: Hindenburg 19.359.642 (w pierwszem głosowaniu 18.650.370, Hitler 13,417.460 (11,339.285), Thaelmann 3.705.388 (4.983.197).**

Nieważnych głosów było 8.204. Procentowo wynik wyborów przedstawia się następująco: **Hindenburg 53 procent (poprzednio 49.6 procent), Hitler 36.8 procent (30.1 proc.) Thaelmann 10.2 procent (13.2 procent). Hindenburg uzyskał zatem 709.272 głosy więcej, niż w pierwszem głosowaniu, podczas gdy wzrost głosów, oddanych na Hitlera wynosi 2.078.175. Thaelmann stracił 1.276.809 głosów.**

Po siedmiu latach...

Berlin 11. 4. PAT. „Vorwärts" zestawia wynik wczorajszego głosowania z głosowaniem z przed 7 lat, przyczem stwierdza, że obecny kandydat środka i socjaldemokracji Hindenburg otrzymał 6 miljonów głosów więcej, niż przed 7 laty zdobył Marks. Obecny kandydat prawicowy Hitler zdobył o 1 i pół miljona głosów mniej niż ówczesny jej kandydat Hindenburg. Pismo wnosi z tego, że prawica zrobiła zły interes na zastąpieniu Hindenburga Hitlerem, gdy natomiast socjaldemokraci i centrum skorzystali na tem. — wmy się więc, jeśli wybory do sejmu pruskiego przyniosą zwycięstwo partji nienawiści i rewanżu"

Manifest Hindenburga

Berlin 11. 4. (Sch) Prezydent Hindenburg wydał dziś manifest, w którym dziękując narodowi niemieckiemu za ponowne obdarzenie go zaufaniem zapewnia, że wszelkiemi siłami będzie służył ojczyźnie i narodowi. Wierny przysiędze będzie powierzoną mu władzę wykonywał w duchu sprawiedliwości ponadpartyjnej, a całą siłą woli będzie się starał dopomóc ojczyźnie do uzyskania wolności i równouprawnienia na zewnątrz, oraz do podniesienia dobrobytu i konsolidacji wewnątrz kraju. Wreszcie wzywa Hindenburg naród do porzucenia waśni i zgodnej współpracy dla dobra kraju.

Formalna dymisja Brüninga

Berlin. 11. 4. (Sch) Utartym zwyczajem kanclerz dr. Brüning udał się dziś w południe do prezydenta Hindenburga i złożył dymisję. Hindenburg nie przyjął dymisji i prosił kanclerza o pozostanie w urzędzie.

Wynik wyborów — zapowiedzią zwrotu sfer rządowych na prawo?

Berlin 11, 4. PAT. Przedstawiciel PAT. uzyskał z kół miarodajnych następującą ocenę rezultatu wczorajszych wyborów na prezydenta Rzeszy: Wynik drugiego głosowania, zwłaszcza o ile chodzi o głosy oddane na Hindenburga odpowiadał oczekiwaniom, ponieważ liczba tych głosów wzrosła tym razem o 700.000. Z faktem że Hitler również uzyska znacznie większą niż poprzednio liczbę głosów, liczono się. Przypuszczać należy, że przeszło 1 miljon głosów, utraconych przez kandydata komunistycznego Thälmanna, oddanych zostało właśnie na Hitlera. Taki rezultat Hindenburg mógł uzyskać już w pierwszem głosowaniu. Przeszkodziło temu wysunięcie kandydatur demonstracyjnych. **W wyborach wczorajszych wzrost głosów na Hindenburga uwidocznił się w 31 okręgach na ogólną liczbę 35.** Wprawdzie w 4 okręgach liczba głosów oddanych na Hindenburga spadła, ale nigdzie więcej, jak o 1 procent, co odpowiada mniejwięcej spadkowi ogólnej frekwencji. **Koła miarodajne nie tają naogół faktu wielkiego wzrostu głosów oddanych na Hitlera, wogóle podkreślając olbrzymie znaczenie obecnej rozgrywki dla wyznaczonych na 24 bm. wyborów do sejmu pruskiego. Potwierdziłoby to w zupełności zapowiedzi, jakie ukazały się w dzisiejszej prasie berlińskiej co do możliwości zmiany kierunku polityki zarówno w gabinecie Rzeszy, jak i w rządzie pruskim z wyraźnem odchyleniem na prawo.**

Opinja angielska i francuska o wyniku wyborów

Londyn 11. 4. (L) Wybór Hindenburga przyjęła cała prawie prasa angielska z zadowoleniem, podkreślając zrozumienie narodu niemieckiego dla polityki umiarkowania. Znaczny przyrost głosów Hitlera budzi pewne zaniepokojenie ze względu na bliskie wybory do sejmu pruskiego i bawarskiego. Spadek głosów komunistycznych budzi ogólne zdumienie.

Paryż 11. 4. (B) Omawiając wynik wczorajszych wyborów na prezydenta Rzeszy prasa francuska stwierdza, że właściwie niema powodów do entuzjazmu, lub chociażby zadowolenia z powodu zwycięstwa Hindenberga. **Wybór Hindenburga nie oznacza bowem odprężenia w dziedzinie polityki zagranicznej, ani złagodzenia żądań niemieckich. Z drugiej zaś strony znaczny wzrost głosów Hitlera budzi zaniepokojenie.** Pozostanie on zatem człowiekiem, z którym będzie się musiano liczyć. „Oeuvre" pisze: „Zwyciężył wprawdzie Hindenburg, lecz głosy skrajnej opozycji wcale się nie zmniejszyły, a tylko podzieły się inaczej". „Petit Journal" i „Echo de Paris" podkreślają, że wczorajsze wybory wskazują na wzrost ruchu hitlerowskiego „Journal" pisze: Hitler może głosić, że odniósł wczoraj poważne zwycięstwo moralne Nie dzi

Sprawcy zamachu na Dra Luthera nie mieli spólników?

Berlin 11. 4. (Sch Śledztwo perwiastkowe przeciw zamachowcom na prezydenta Banku Rzeszy dra Luthera, dr. Rosenowi i Kerscherowi zostało zakończone i nie przyniosło żadnych nowych momentów. **Ustalono, że zamachu dokonali oni bez udziału innych osób.**

Scheringer skazany za zdradę stanu

Berlin. 11. 4. (Sch) W procesie przeciw dawnemu porucznikowi Scheringerowi wydał dziś trybunał Rzeszy w Lipsku wyrok następujący: Oskarżony Scheringer uznany zostaje winnym zbrodni systematycznego przygotowania do zdrady stanu łącznie z wykroczeniem przeciw ustawie o ochronie republiki za co skazany zostaje na karę 2 lat 6 miesięcy twierdzy.

Podpisanie umowy polsko-rosyjskiej

normującej stosunki prawne na granicy

Moskwa 11. 4 PAT W dniu 10 bm w komisarjacie ludowym spraw zagr. w Moskwie podpisano między Polską a ZSRR. umowę, normującą stosunki prawne na granicy polsko-sowieckiej. Umowa powyższa stwierdza obustronne obowiązki konserwacji znaków granicznych, reguluje sprawę przechodzenia przez granicę, przewiduje szereg ułatwień w sprawach wodnych w pasie granicznym, jak utrzymanie tam, śluz itp. oraz sprawy rybołóstwa na wodach granicznych. Ponadto umowa przewiduje załatwienie spraw łowiectwa, jak ochronę bobra itd Umowa stanowi pierwszy etap na drodze normalizacji stosunków sąsiedzkich między Polską a ZSRR.

Zwycięstwo - a jednak...

(Th.) Narazie, niewątpliwie — zdrowy rozsądek jest górą w Niemczech. Jeszcze jest około dziewiętnaści i pół miljona obywateli w Niemczech, którzy nie pragną zgoła żadnej awantury, ani na prawo, ani na lewo. Większość — w cyfrach: o dwa miljony większa niż mniejszość — przyznaje się do zdrowego poczucia realizmu życiowego i liczy się w pewnych granicach, czyniąc tylko pewne zastrzeżenia, nie wykraczające po za prawdopodobną możność, z opinją i realnemi siłami świata, oraz pragnie całkowicie pokojowego i polubownego rozwiązania ciężkich zagadnień narodowych i międzynarodowych. Świat odetchnął swobodniej, gdy się dowiedział, że jednak większość narodu niemieckiego nie spadła do samych nizin barbarzyństwa i nie pławi się we krwi, jak to czyni brudna i krwiożercza fantazja Adolfa Hitlera, jakiegoś ponurego znajdy. Naród niemiecki przecież może powiedzieć, że ten przybłęda nie wychował się w tych warunkach, któ re kształtują charakter normalnie. Ot tak — przybył ze sąsiedniego kraju i natrafia na nastrój nieszczęśliwy, więc jego sztuce bałamutnego, ale niezmiernie śmiałego używania mocnych słów upajających udało się porwać wielkie masy. Ale nad duszą narodu nie zawładnął. Ta nie myśli widocznie o rzeziach, w których strumieniami ociekać będzie krew żydowska, ani też o ponownej rzezi światowej, która spławi dobytek ludzkości kilku ostatnich stu leci.

Tak przecież należy, tak przynajmniej można rozumieć cyfry wyborów niedzielnych. Cyfry mają swój język, który jest ogólnie zrozumiały, nawet bardzo zrozumiały. Cyfry niedzielne mówią wyraźnie, że narazie nie ma się czego obawiać — Hitler jeszcze nie będzie miał ani siły, ani sposobności mącić wodę na świecie, ani też zanurzać głęboko w serca żydowskie swój nóż morderczy. Wybory na prezydenta republiki niemieckiej mogą działać uspokajająco — z tej strony narazie się wicher nie zerwie. A gdyby Paweł Hindenburg nie był przekroczył ośmiu krzyżyków, to to „narazie" trwałoby normalnie jeszcze siedem lat, to znaczy cały okres urzędowania prezydenta, jaki konstytucja niemiecka ustala. A co póź niej będzie — to troskę możnaby odroczyć. Narazie jest normalnie.

„Narazie" — ileż to razy to przykre słowo przedostało się na papier w kilku zdaniach! „Narazie" — to znaczy: prowizorjum, coś przemijającego, nieustalonego, równowaga — chwiejna. A taka sytuacja nie przestaje być niepokojącą. A jest nią w najwyższym stopniu, jeśli się język cyfr tak rozumie, jak go każdy nieco wnikający komentarz tłomaczy.

Cyfry przy wyborach niedzielnych mają to do siebie, że wykonały od pierwszych wyborów znaczne ruchy i zmiany. A te ruchy i zmiany budzą niezmiernie przykre refleksje.

Dobrze — cyfra ogólna głosów Hindenburga urosła o blisko ¾ miljona. To jest przy tej masie pokaźny przyrost. To jednak znaczy, że z jakiejś strony przyszedł sukurs, który przy pierwszych wyborach nie chciał się objawić. Gdyby Hugenberg — taki sobie Hitler w rękawiczkach i dobrze związanym krawacie — nie był odrazu zapowiedział, że swoich ludzi skieruje na pomoc Hindenburga, toby można sobie powiedzieć, że Hindenburg przecież czerpał tym razem nowy nabytek z głębszych rezerw narodu niemieckiego. Może się wieś więcej do niego nawróciła, może to poprostu zdrowy odruch przeciw Hitlerowi i jego bandzie zbójeckiej przyczynił się do spopularyzowania kandydatury Hindenburga. Jednem słowem szukałoby się tego przyrostu w nieznanych dotychczas warstwach narodu niemieckiego. A toby oznaczało istotnie przyrost zdrowych elementów. Tymczasem jednak taki rachunek sta nowiłby faktycznie łudzenie się, które nie pozwala poznać istotnej prawdy.

Trzeba bowiem zestawić niespełna 3/4-miljonowy przyrost głosów Hindenburga z przeszło dwumiljonowym przyrostem głosów Hitlera. Skąd się wziął przyrost Hitlera? Znowu należy przypominać, że nie od Hugenberga, gdyż ten wprost jawnie i niedwuznacznie odżegnywał się od Hitlera. Należy przypuścić, że tylko stosunkowo nieduża liczba „prawicowców" przyłączyła się tym razem do Hitlera, nie słuchając komendy wodza. Przecież charakterystyczną cechą obecnego partyjnictwa w Niemczech jest komenda wojskowa i — posłuch wojskowy. Skoro Hugenberg Hitlera potępił, to chyba większość partji była posłuszna, a tylko nieliczna mniejszość się wyłamała. A więc — przyrost nie pochodzi z prawej strony. Pochodzi zatem — z lewej strony. Istotnie komunistycznej kandydaturze ubyło nagle wzwyż 1¼ miljona głosów. Gdzie się one podziały? I skąd one wogóle zasadniczo przychodzą?

Należy przypuścić, że owych 1,276.809 gło-



Prezydent Rzeszy Hindenburg

sów, których ubyło Thälmannowi, przybyło Hitlerowi. Ta liczba konsumuje znaczną większość przyrostu hitlerowskiego. Resztę można już czerpać z konta „nieposłusznych" przyjaciół Hugenberga. Ale gros przyrostu jest pochodzenia komunistycznego.

A to daje niewątpliwie do myślenia.

Zdaje się jednak, że to się da wcale łatwo i przekonywująco wytłomaczyć stanem psychicznym, który zawładnął nad stronnictwami wy wrotowemi w Niemczech.

Komuniści, tak należy rozumować, jeszcze do objęcia władzy w kraju nie czują się dosyć silni. Oniby mogli dopiero wtedy zawładnąć krajem, gdyby im się udało zanarchizować go doszczętnie. A taki czynnik, niszczący wszelki ład i porządek i tworzący taki nastrój i takie warunki w społeczeństwie, że ono już będzie zdolne do najbardziej karkołomnych skoków, takim niszczycielem wszelkich zdrowych i odpornych podstaw w duszy narodu niemieckiego, jest właśnie — Adolf Hitler.

Nikt nie potrafi tak gruntownie zanarchizować społeczeństwo, jak taki Hitler, gdyby mu istotnie danem było choćby tylko rozpocząć wykonywanie swojego programu. Całe Niemcy stałyby w najkrótszym czasie w płomieniach, krew lałaby się na chodnikach i asfaltach niemieckich, głód zajrzałby szybko do domu Niemca, wściekłość chorobliwa, granicząca z szałem, ogarnęłaby niemal cały naród. Tak spreparowane społeczeństwo jest już dojrzałe do — komunizmu...

Ot dlaczego komuniści w takiej masie najprawdopodobniej przerzucili się na stronę Hitlera. Niechby tylko ten szaleniec objął władzę, niech zacznie wykonywać swój program — on naszą robotę robi, nam drogę toruje.

Otóż ta psychologja, która się nam wydaje istotnie zupełnie pewną rzeczywistością, musi także i poza Niemcami wywołać dreszcz trwogi. Rzecz bowiem jasna, że taki wybuch szału w dużem państwie i wielkim narodzie, nie pozostałby w granicach własnego państwa. Taka pożoga rzuca nietylko iskry, ale całe palace się głownie, a na naszym obecnym świecie jest du żo, choćby głodem wysuszonych i bezrobociem wyniszczonych dusz, które się od tych płomieni zapalą. A wtedy biada światu! Kamień na kamieniu nie pozostanie. Będziemy mieli prawdzi wą wojnę wszystkich przeciw wszystkim.

Hitleryzm w sojuszu z komunizmem — a pomimo wszystko należy uważać taki sojusz za „naturalny" — oznacza zanarchizowanie, a może nawet i koniec świata. Przynajmniej tego świata, który ludzkość sobie dotychczas mozolnie rozbudowała. Tego świata, który wymaga niewątpliwie dużo bardzo dużo gruntownej reparatury, ale którego z korzeniami wyrwać i na śmietnik przemienić jednak nie wolno. Tyle „konserwatyzmu" musi nawet radykał w sobie mieć, o ile tylko wsiąknął w siebie ludzką kulturę z jej słonecznej strony.

Tego tylko w sobie nie ma taki Adolf Hitler, który jak dziki zwierz łaknie krwi ludzkiej. Tego też nie ma w sobie wróg ludzkości, anarchista, którego dziełem i namiętnością jest śmierć i zniszczenie.

Hindenburg, a z nim zdrowy rozum odniósł zwycięstwo. Nawet duże zwycięstwo.

A jednak — niebezpieczeństwo ostatecznego potopu jeszcze dalej istnieje, bo wszystko, co jest wrogie, łączy się. Ślepa, piekielna nienawiść jest tym straszliwym cementem, który Hitlera z komunizmem w jeden blok zbija.

Chciałoby się chociaż jednem zdaniem zaznaczyć konsekwencję, która się z tych spostrzeżeń poprostu narzuca:

Jeśli są politycy, którzy za główną swoją troskę uważają bezpieczeństwo, to niechże o tem pamiętają, że rozpacz rodzi twory, które bezpieczeństwa w żaden sposób zachować nie dadzą...

„Współpraca polsko-niemiecka jest możliwa!"

Wielka manifestacja pacyfistyczna polsko-niemiecka

Z Łodzi donoszą: W niedzielę odbył się tu II. Ogólno-polski Zjazd Niemieckiego Związku Kulturalno-Gospodarczego w Polsce, na który przybyło 182 delegatów. Ogólne zainteresowanie wywołała osoba znanego pacyfisty niemieckiego, specjalnie przybyłego z Berlina p. Künstera oraz delegata prasy szwajcarskiej p. C. Mettlera. Przedstawiciel Niemiec p. Künster w dłuższym referacie wypowiedział się przeciwko zakusom wojennym niemieckich kół militarno-nacjonalistycznych oraz Hitlera. **Mówca stwierdził, że współpraca polsko-niemiecka jest możliwa, że zbrodnią byłoby toczyć wojnę i walkę o to, aby granica niemiecka lub polska została przesunięta o kilka kilometrów.** Następnie wspomniał o machinacjach byłego cesarza Wilhelma który w czasie wielkiej wojny był wspólnikiem Kruppa i czerpał z wojny wielkie dochody.

Zdaniem pacyfisty niemieckiego, straszak Hitlera o **możliwości konfliktu zbrojnego jest nierealny**, bowiem hitlerowcy nie posiadają pieniędzy na prowadzenie wojny.

Wywody te spotkały się z aplauzem zebranych. Cały zjazd był manifestacją przeciwko brutalnemu nacjonalizmowi niemieckiemu na rzecz współpracy polsko-niemieckiej.

Warszawa 11. 4. Sln Nowy rozkład jazdy, który zwykle wchodzi w życie z dniem 15 maja, w bieżącym roku obowiązywać będzie począwszy od nocy z 21 na 22 maja.

Ulgi w spłacie zaległości podatku przemysłowego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 11. 4. (Sin) Jak się dowiadujemy, w wykonaniu ustawy z dnia 10 marca br. o spłacie zaległości podatkowych, minister skarbu wydał zarządzenie, zawierające m. in. następujące postanowienia co do ulg w spłacie podatku przemysłowego:

Płatnikom, którzy w okresie od dnia 1 kwietnia do dnia 31 sierpnia br uiszczą dobrowolnie w całości lub w części zaległości w podatku przemysłowym, powstałe do dnia 1 kwietnia 1931, przyznaje się ulgi następujące: Bonifikaty w sumie tych zaległości w zależności od czasu ich wpłacenia, a mianowicie: a) Przy wpłatach w kwietniu i maju 1932 — 50 proc. tych wpłat, b) przy wpłatach w czerwcu i lipcu 1932 — 35 proc. tych wpłat, c) przy wpłatach w sierpniu 1932 — 25 proc. tych wpłat. Od wpłat tych nie będą pobierane kary za zwłokę, względnie odsetki za odroczenie.

W stosunku do płatników, którzy nie skorzystali z uprawnień w zakresie bonifikat, wstrzymana zostanie egzekucja zaległości tego podatku powstała do dnia 1 kwietnia 1931, o ile przy całkowitej terminowej spłacie należności bieżących zaliczek miesięcznych, kwartalnych i różnicy wymiaru i rat poddanych zryczałtowaniu, powstałych do dnia 1 września 1932, będzie również uiszczona dodatkowo 1/3 część tych sum na poczet wspomnianych zaległości do dnia 1 kwietnia 1932. Przy uiszczaniu tych wpłat będą pobierane odsetki za odroczenie w wysokości 6 proc. w stosunku rocznym za okres od ustawowego terminu płatności odnośnej zaległości do dnia 31 marca 1931 oraz w wysokości 12 proc. w stosunku rocznym od dnia 1 kwietnia 1931 do dnia uiszczenia.

W razie nieuiszczenia należności bieżących w sposób wyżej wymieniony każda z należności bieżących łącznie z dodatkiem w wysokości 1/3 ściągnięta będzie bezzwłocznie w drodze egzekucyjnej z zaliczeniem normalnych kar za zwłokę, oraz 5 proc. kosztów egzekucyjnych.

Z ulg wymienionych powyżej mogą korzystać tylko tacy płatnicy, którzy uprzednio uiszczą całkowitą zaległość w tymże podatku, powstałą po dniu 1 kwietnia 1931.

Od zaległości co do których zaliczono koszty egzekucyjne do dnia 1 kwietnia 1931, o ile nie zostaną przeciwko nim wdrożone ponowne kroki egzekucyjne, będą pobierane koszta egzekucyjne w wysokości 3 proc.

Ulgi przewidziane w niniejszem zarządzeniu, nie będą stosowane do zaległości, powstałych **wskutek jawnie złej woli płatników. Za jawnie złą wolę uważane będzie życie płatnika nad stan, dłuższe wyjazdy zagranicę w celach niekuracyjnych, nabycie objektów majątkowych, systematyczne niedotrzymywanie terminów płatności podatków, działanie na szkodę skarbu wynikające z art. 105 i 106 ustawy o podatku przemysłowym.**

Zarządzenie to datowane 9 kwietnia 1932, ukaże się w najbliższym „Dzienniku Ustaw". Jednocześnie ministerstwo skarbu wydało okólnik, zarządzający stosowanie powyższych ulg z tem, że urzędy skarbowe otrzymały zarazem polecenie niezwłocznego przystąpienia do egzekucji zaległości powstałych po dniu 1 kwietnia 1931 r.

Czy zbliżamy się ku wewnętrznemu „Burgfrieden"?...

Warszawa 11. 4. Sin W kołach politycznych coraz uporczywiej krążą pogłoski o ważnych posunięciach w rządzie, które nastąpią natychmiast po przyjeździe marsz. Piłsudskiego do Warszawy i po odbyciu konferencji premjerów która, jak wiadomo, ma nastąpić 25 bm. w Spale. Wedle tych pogłosek, zmiany idą w kierunku pacyfikacji stosunków. Prawropodobnie prof. Bartel zostanie obdarzony jakąś poważniejszą misją. W kołach politycznych, któ re wyczuwają nastrój dnia, czynione są pewne starania dokonania „Burgfrieden" jeszcze przed przyjazdem marsz. Piłsudskiego. I tak np. wczoraj w raucie, który się odbył u członka Trybunału Stanu p. Aleksandra Lednickiego, zbliżonego do sanacji, wzięli udział przedstawiciele bojowej sanacji i bojowej opozycji. A więc m. in. wicepremjer Zawadzki, poseł polski w Moskwie Patek, szwagier p. Zawadzkiego poseł Niedziałkowski, Stanisław Thugutt i cały szereg działaczy jednego i drugiego obozu. Zmiany w rządzie mają nastąpić ze względu na obecną sytuację polityczną i gospodarczą, zarówno wewnętrzną jak i zagraniczną (zob. „Dzień polityczny" na str. 4-tej.)

Nagły powrót księcia Mikołaja do Rumunji

Bukareszt 11. 4. (B) Książę Mikołaj powrócił wczoraj całkiem niespodziewanie z Paryża do Bukaresztu. Wiadomość o przyjeździe księcia Mikołaja wywołała wielkie wrażenie w całym kraju. Dzienniki doniosły o tem w wydaniach nadzwyczajnych. Popołudniu zwołana została rada ministrów, która się odbyła pod przewodnictwem króla i przy udziale prezydentów obu Izb, celem ostatecznego uregulowania **stosunku księcia Mikołaja do domu królewskiego i jego stanowiska**, jako przewodniczącego najwyższej rady wojennej. Jak z kół poinformowanych donoszą, kwestja została rozwiązana następująco: **Książę Mikołaj opuści we wtorek Bukareszt i powróci do Francji, gdzie pozostanie przy swej morganatycznej żonie pani Dimitrescu. Małżeństwo to pozostanie jednak dla Rumunji nieważne. Książę pozostanie członkiem domu królewskiego, a jako przewodniczący najwyższej rady wojennej otrzymuje urlop** na dalszych 6 miesięcy.

Berlin. 11. 4. (Sch) Na lotnisku w Gera spadł wczoraj wieczorem samolot sportowy i uległ zniszczeniu. Obaj lotnicy ponieśli śmierć na miejscu.

Ekscesy antyżydowskie w miasteczku węgierskiem

Budapeszt 11. 4. ŻAT. W mieście Nagykoevaes na Węgrzech wybuchły ekscesy antysemickie. Banda chuliganów dokonała napadów na domy żydowskie i miejscową synagogę. Chuligánie wybili wszystkie szyby i zdemolowali szereg mieszkań żydowskich. Straty są znaczne. Na znak protestu przeciwko chuligańskim napadom wielu przedsiębiorców żydowskich w mieście, zatrudniających znaczną liczbę robotników i pracowników nieżydowskich, zamknęło swe fabryki i sklepy do czasu, gdy policja przywróciła porządek i zabezpieczyła spokój w mieście. 10 napastników aresztowano.

Ostatnia wycieczka do Palestyny

Warszawa 11. 4. ŻAT. We wtorek o godz 6,15 wieczór odjedzie z dworca wschodniego specjalny pociąg, wiozący ostatnią wycieczkę na święta wielkanocne do Palestyny. Wycieczka, która liczy 300 osób, prowadzona jest przez Francopol. We środę, 13 bm. powraca już do Warszawy, pierwsza wycieczka palestyńska, zorganizowana z inicjatywy Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej.

Wisła zaczyna opadać

Warszawa. 11. 4. PAT. Wczoraj w południe nastąpił punkt kulminacyjny przyboru Wisły pod Warszawą przy poziomie 4.47 metrów. Pod wieczór rozpoczęło się opadanie wody, które trwa w dalszym ciągu.

12-letnia mścicielka matczynej krzywdy...

Morderczy zamach na kochankę ojca

Lwów. 11 4. PAT. Wczoraj wieczór 12-letnia uczenica 6-ej klasy szkoły powszechnej, Urbaniakówna córka ślusarza kolejowego, który nie żyje z żoną, przybyła do mieszkania ojca i korzystając z tego że wydalił się on na chwilę z pokoju, schwyciła leżącą siekierę i zadała cios w głowę Antoninie Markiewiczównie, **kochance ojca. Pogotowie przewiozło ją w bardzo ciężkim stanie do szpitala.** Sprawczyni nie umiała wytłomaczyć przyczyny swego czynu. Ze względu na jej młodociany wiek pozostawiono ją na wolnej stopie.

Jubiler-defraudant na wolności

Warszawa. 11. 4. PAT. Władze prokuratorskie po zakończeniu śledztwa przeciwko jubilerowi Wincentemu Wabia Wabińskiemu zwolniły go za kaucją w wysokości 5.000 zł., udzieloną w formie gwarancyj hipotecznych przez jednego z krewnych oskarżonego. Wabia Wabiński znajduje się już na wolności.

JAKA BĘDZIE POGODA!

Warszawa. 11. 4. (Sin) Prawdopodobny przebieg pogody na wtorek 12 bm.: Wyżyna małopolska, Śląsk, Podhale, Tatry i Małopolska wsch. Nocą chmurno, miejscami możliwe opady. W dzień pogoda słoneczna o dużem zachmurzeniu krótkotrwałych przelotnych deszczach. Znacznie chłodniej, słabe wiatry południowo zachodnie i zachodnie.

Kto wygrał wczoraj na loterji?

Warszawa. 11. 4. (Sin) W dzisiejszem ciągnieniu loterji padły większe wygrane na następujące numery: Wygrana 250 zł. plus premja po 5 000 zł. padła na nry: 719, 57.873. 58.943, 38.482. 138.697. — 5.000 zł. wygrał nr. 122.348 — 3.000 zł. nr. 118.746. — 2.000 zł. nry: 20.396. 28.235, 33.660. 34,944. 36.062, 44.354 53.637 58.043 72.613 74.597, 84.007, 91.632, 96.033, 98.783 102.295 117.235, 132.132, 132.504, 134.583, 145 544 149.895.

Katastrofalna eksplozja na okręcie

Paryż. 11. 4. (B Na pokładzie parowca **francuskiego** „Armand Rousseau", który obecnie przebywa w naprawie w Saigonie (Indochiny) wydarzyła się wczoraj eksplozja skutkiem czego [illegible] zostało zabitych i [illegible] ciężko rannych.

LISTY Z MAKKABIADY

Żydowscy sportowcy z Polski na Makkabiadzie

Tel Awiw, 2 kwietnia

Dziś w piątek 2 kwietnia ukończyła się pierwsza część zawodów na pierwszej Makkabiadzie hebrajskiej w Palestynie, tak, że dopiero teraz można sobie zdać już pewną sprawę ze sukcesów odniesionych przez polskich makkabeuszy, którzy jak narazie są najsilniejszymi pretendentami do uzyskania pierwszego miejsca. (W międzyczasie przypuszczenie to się sprawdziło — uw. Red.)

LEKKA ATLETYKA

Grupą kierował dr. Józef Holländer (Makkabi Kraków). W grupę wchodziło sześć pań i trzech panów, a więc: Berlinerówna (Makkabi Warszawa), Bersonówna (ŻASS Warsz.), Freiwaldówna, Gottliebówna, Metzendorfówna (Makkabi Kraków), oraz Turecka (Makkabi Warsz.) Z panów: Goldstein i Stiel (Makkabi Kraków) oraz Majerczyk (Królewska Huta)) dwaj ostatni zdobyli drugie i trzecie miejsce w dysku.

Największym sukcesem polskich lekkoatletów na Makkabiadzie była sztafeta pań 4x100 metrów, która przyszła do mety pierwsza w składzie: Freiwaldówna, Gottliebówna, Metzendorfówna (Makkabi Krak.) i Turecka (Makkabi Warsz.). W lekkiej atletyce natknęli się polscy lekko-atleci na niezwykle silną załogę amerykańską Makkabi Nowy Jork, w której np. Harry Schneider (oszczep, dysk) i Zibella Kof (biegi) byli bezkonkurencyjnymi. Freiwaldówna (Mak. Krak.) uzyskała w ogólnej klasyfikacji drugie miejsce po Amerykance, tak, że w jej udziale przypadł tytuł mistrzyni Europy. Trzeba tutaj dodać, że Polacy wylądowali po długiej męczącej jeździe okrętowej w poniedziałek 28 marca i na nazajutrz musieli stawać do wszystkich konkurencji. Mimo to uzyskali polscy makkabeusze w tej dyscyplinie dość znaczne sukcesy, i tak w rzucie dyskiem zdobyła Bersonówna pierwsze miejsce, a Berlinerówna drugie (obie z Warszawy). W skokach wzwyż uzyskała Metzendorfówna drugie miejsce po Ameryce), a Freiwaldówna trzecie (obie z Krakowa), czwarte — Berlinerówna (Warszawa). W rzucie kulą drugie miejsce — Bersonówna (Warszawa). Berlinerówna (Warszawa) nie brała udziału w rzucie kulą z powodu przemęczenia, spowodowanego zbytniem forsowaniem się w innych dyscyplinach. Skoki w dal — drugie i czwarte miejsce Freiwaldówna i Metzendorfówna (Kraków), szóste — Berlinerówna (Warszawa).

GIMNASTYKA

W tej estetycznej gałęzi byli Polacy bezkonkurencyjni. Publiczność gorąco zachwycała się wspaniałemi ewolucjami na przyrządach, wykonanemi przez polskich makkabeuszy. Pierwsze miejsce zdobył Grinberg z Warszawy, drugie i czwarte Steinitz i Treisler ze Sosnowca, szóste dr. Graber (Warszawa), siódme Fruchzweig (Sosnowiec) i ósme Młynek (Warszawa).

SZERMIERKA

Trzecie miejsce w walce na szable uzyskał Słowiczower (Warszawa). We floretach czwarte miejsce — inż. Schmorak ze Lwowa.

TENNIS

Polska dochodzi do finału z Czechosłowacją. Finał odbędzie się dopiero jutro 3 kwietnia w Rechowoth. Tutaj są do zanotowania wybitne sukcesy odniesione przez polskich tennisistów: Dr. Lieblinga z Krakowa i Wittmana z Katowic, którzy wygrali z Rumunją i Anglją 5:0 i 5:0 —

BOKS

Polska wysłała pełną drużynę w liczbie ośmiu pod dowództwem p. Cymberga (wszyscy z „Jordanu", Warszawa, za jedynym wyjątkiem Grossa z lwowskiej Hasmonei). Polscy bokserzy byli najlepszymi na Makkabiadzie, zdobywając prawie same pierwsze miejsca. Waga musza — pierwsze miejsce Urkiewicz, Waga lekka — Birnzweig, pierwsze miejsce, waga kogucia pierwsze miejsce — Bornstein, waga ciężka — pierwsze miejsce Finn przez walkover Do tej ostatniej konkurencji miał stawać Laub z Austrji, ale na widok atletycznej budowy Fina tak się forsownie trenował, że stracił dwa kila na wadze i przeszedł do wagi półciężkiej, bijąc znanego boksera ze Lwowa Grossa. W tej dyscyplinie mają się odbyć jeszcze zawody finałowe we wadze półśredniej i średniej. Poważne szanse mają tutaj Wysotzki i Garbarz.

PIŁKA NOŻNA

Obok palestyńskiej jedyna drużyna na Makkabiadzie pod kierownictwem dra Beckmana (Makkabi Kraków). Pierwszy match grany w dniu otwarcia zakończył się wynikiem 2:2 (0:0). Toteż zaszła potrzeba powtórzenia zawodów, co się odbyło w Petach Tikwie w piątek 1 kwietnia. Tym razem Polacy wygrali 3:2 (3:1).

ZAWODY PŁYWACKIE I W PIŁCE WODNEJ

Na czele reprezentacji polskiej stoi dr. J. Holländer. W skład jej wchodzą: Reicherówna, Polak, Selinger (Hakoach Bielsko), Porański, Ritterman J. i Z. Soldinger W. i A., Goldstein, Schönfeld (Makkabi Kraków), Braciejowski Mak. Warsz.) i Schreibman (ŻASS. Warszawa) Jak widać z powyższego bierze udział w zawodach cała mistrzowska drużyna waterpolistów Polski (Makkabi Kraków). Zawody te odbędą się dopiero jutro w niedzielę 3 kwietnia w nowym portowym basenie w Hajfie pod protektoratem naczelnego dyrektora prac portowych inż Geo. Thomsona, który też ofiarował specjalny puhar dla najlepszej drużyny w water- polo.

Drugi puhar zostanie wręczony pływakowi, który uzyska najlepszy czas.

W ostatniej chwili dowiaduję się, że Austrja i Czechosłowacja wystawiły także drużyny do piłki wodnej, mimo, że oficjalnie zgłoszone były tylko drużyny: polska i palestyńska. W pływaniu pojedynczem uczestniczą najlepsi pływacy żydowscy z Austrji i Czechosłowacji, między innymi: Cohen, Goldschmied, Gut, Lichtenstein, Polakow, Wilheim itd.

PODNOSZENIE CIĘŻARÓW

Zawody odbędą się dopiero w poniedziałek w amfiteatrze w Hajfie. Tutaj pewne pierwsze miejsca mają mistrze Polski Stern i Weingarten.

* * *

Na czele reprezentacji Polski stoi na Makkabiadzie p. Rusecki z Warszawy, prezes Światowego Związku Makkabi na Polskę. S. E.

DZIEŃ POLITYCZNY

Kto będzie polskim Marinkoviczem?

Pogłoski i wersje na temat powrotu marsz. Piłsudskiego

Marszałek Piłsudski wraca... Sensacyjna wiadomość ta, która dostała się do nas via Londyn, wywołała zrozumiałe poruszenie w kołach politycznych. Pierwsza podała tę wiadomość agencja Reutera, poinformowana widocznie przez angielskie sfery rządowe Telegram jednak oficjalnej agencji londyńskiej zawierał pewną „nieścisłość", którą pospiesznie zdementował nasz PAT: Marszałek Piłsudski nie pojedzie do Londynu. Ale — rzecz charakterystyczna — dementując nieścisłą informację Reutera, PAT „zapomnia" w swem dementi zaznaczyć równocześnie, że marszałek Piłsudski jedzie — do Warszawy. Uczynił to dopiero nazajutrz.

Ten drobny szczegół usprawiedliwia poniekąd twierdzenie pewnych kół politycznych, iż dementi PAT-a jest mało przekonywujące i że marszałek faktycznie pojedzie do Londynu. Jeśli nie koniecznie odrazu teraz, to prawdopodobnie nie co później, już po powrocie do Warszawy. Za wizytą londyńską przemawia niedawny pobyt w Londynie wiceministra Becka, który zazwyczaj przygotowuje grunt wizytom zagranicznym marszałka. Wizyta w Paryżu nie wchodzi obecnie w rachubę wobec faktu, że Francja znajduje się w przededniu wyborów. Londyn natomiast stanowi dziś punkt ciężkości polityki europejskiej.

Do tej chwili nieznana jest marszruta, którą obrał marszałek Piłsudski w drodze powrotnej. Najprawdopodobniej marszałek wraca drogą na Triest—Wiedeń. Możliwa też jest druga marszruta: Konstantynopol—Bukareszt—Lwów. Gdyby sprawdziła się wiadomość o bezpośrednim wyjeździe nad Tamizę, w takim razie marszałek musiałby zahaczyć o Genuę i stąd dopiero odpłynąć do Londynu.

W kołach politycznych, zwłaszcza opozycyjnych podnoszą szczególnie fakt, iż cały pobyt marsz. Piłsudskiego w Egipcie trwał niespełna cztery tygodnie. Gdy uwzględni się fakt, że urlop wypoczynkowy marsz. Piłsudskiego obliczony był na znacznie dłuższy okres czasu, to zdaniem tych kół, nagły powrót marszałka podyktowany był ważnemi względami politycznemi. Należy zauważyć, że podczas pobytu marszałka w Egipcie istniał ścisły kontakt pomiędzy Warszawą a Heluanem. Marszałek był szczegółowo informowany o wszelkich posunięciach rządu, w szczególności zaś otrzymał wyczerpujący raport o przebiegu pierwszej konferencji byłych premjerów w Spale, w której nawiasem mówiąc — jak się teraz okazuje — wziął również udział generał Rydz Śmigły. Jak wiadomo, na 20 bm. zapowiedziana jest druga konferencja w Spale, w której weźmie udział marszałek Piłsudski. W związku z tem zapowiadają koła polityczne szereg ważnych i rzekomo przełomowych wydarzeń na arenie życia państwowego. Mówi się zatem, jakoby istniała koncepcja utworzenia rządu koncentracji. Mówi się o polskim — Marinkoviczu, który jakoby wprowadzić miałby zmianę systemu i całej atmosfery politycznej w kraju. Przebąkiwuje się o jakiemś porozumieniu z lewicą przy czynnem poparciu endecji i obozu chłopskiego (Witos?), o utworzeniu gabinetu pseudokoalicyjnego z prof. Bartlem, względnie wicepremjerem Zawadzkim na czele. Wszystkie te pogłoski notujemy jedynie z obowiązku dziennikarskiego.

Podobnie zanotować należy powiedzenie jakiegoś złośliwca, że p. premjer Prystor nie bawi w tej chwili ani w zakopiańskiej Krynicy, ani też w krynickiem Zakopanem, że natomiast p. premjer wyjechał naprzeciw marszałka Piłsudskiego, by go najdokładniej poinformować o przebiegu konferencji w Spale i o nowych koncepcjach politycznych. Faktem jest, że 10-dniowy urlop wypoczynkowy premjera Prystora obliczony został w ten sposób, aby powrót premjera zbiegł się w czasie z powrotem marszałka Piłsudskiego. (d)

CUDZOZIEMIEC: Traci obywatelstwo polskie, o ile wedle ustawodawstwa obcego nabywa obywatelstwo męża.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Przebieg i zaostrzenie się kryzysu światowego

W świetle raportu Alberta Thomasa

Międzynarodowa Konferencja Pracy, która rozpocznie się 12 b. m. w Genewie, zostanie otwarta dyskusją nad wyczerpującym raportem p. Thomasa o przebiegu kryzysu światowego w roku ubiegłym.

W raporcie swym — pokrótce już przez nas streszczonym — dyr. Thomas obrazuje przedewszystkiem cyfrowo wzrost bezrobocia, jako podstawowego objawu kryzysu. Cyfry porównawcze za lata 1930—1931 wskazują stały wzrost bezrobocia, które to w końcu 1931 r. obejmowało już na całym świecie 20 do 25 miljonów ludzi. Cyfra ta oznacza, iż razem z rodzinami przeszło 60—70 miljonów osób było pozbawionych środków utrzymania.

Na drugiem miejscu stawia dyr. Thomas wskaźniki ekonomiczne, jako barometr rozwoju kryzusu. Indeks cen hurtowych wskazuje ciągły spadek; w Stanach Zjednoczonych ceny te spadły ze 139 w r. 1929, do 112 w 1930 r. i do 95 w 1931 r. We Francji naprzykład wskaźnik cen hurtowych wynosił 640 w r. 1929, 488 — w 1930 r., 404 — w 1931 r.

Zmniejszenie się obrotów w handlu międzynarodowym, bardzo już wydatne w ciągu r. 1930, zaostrzyło się jeszcze w r. 1931. Dla ogółu 48 krajów, objętych ścisłą statystyką, można ustalić ten spadek w cyfrach następujących: 149'6 miljarda franków szwajcarskich w r. 1929 119'4 miljarda w 1930 r., **85'9 miljarda w r. 1931.**

Produkcja wykazuje tę samą tendencję zniżkową. Dla **węgla** naprzykład cyfry wskazują spadek produkcji: 1.217 miljonów tonn w r. 1929, 1.118 milj. tonn w 1930 r. 971 milj. tonn w 1931 r. **stali i żelaza:** wyprodukowano w 1929 r. — 120 miljonów tonn, w r. 1930 — 94 milj. tonn, w r. 1931 — 70 milj. tonn. etc. etc.

Spadek cen i produkcji wyrażają się z kolei w spadku dochodów, co znowu zmniejsza siłę nabywczą i działa deprymująco na ceny.

W **Stanach Zjednoczonych** naprzykład dochód narodowy wynosił 89 miljardów 400 miljonów dolarów w r. 1929, 70.100 miljonów w r. 1930, 60.500 miljonów w 1931 r. Regresja wyraża się procentowo cyfrą 13.7 proc. dla r. 1930, 32'3 proc dla r. 1931. W **Niemczech** dochód narodowy, który wynosił 76 miljardów marek w r. 1929, spadł w r. 1931 do sumy 60 miljardów.

Spadkowi dochodów towarzyszy z drugiej strony **zpadek kursów akcyj przedsiębiorstw przemysłowych**, który wyraża się procentowo: 12'6 proc. dla Norwegji, 39'1 proc dla Wielkiej Brytanji, 39'3 proc. dla Austrji, 42'1 proc. dla Czechosłowacji, 44'6 proc dla Finlandji, 44'9 proc. dla Węgier, 52 proc. dla Szwajcarji 52'8 proc. dla Włoch, 54'5 proc. dla Francji 67 proc. dla Niemiec, 69'7 proc. dla Holandji 70'7 proc. dla Szwecji, 73 proc dla Kanady, 71'8 proc. dla Stanów Zjednoczonych.

W konkluzji dyr. Thomas dochodzi do wniosku, iż na wszystkich polach działalności kryzys zaostrzył się w ciągu roku ubiegłego.

Analizując w drugiej części swego raportu przyczyny kryzysu, dyr. Thomas kładzie nacisk na kryzys w dziedzinie kredytu i zaufania, który popchnął różne państwa do stosowania protekcyjnych taryf celnych w celu poprawienia bilansu handlowego i zmniejszenia importu. W tym samym celu zastosowano też kontrolę dewiz, kontyngentowanie importu etc. etc. Wszystkie te metody działania wydawały się może zbawienne dla danego kraju, ale w sumie zaostrzyły tylko kryzys ogólny. Za depresją ekonomiczną przyszła depresja handlowa może jeszcze ostrzejsza niż tamta. A wszystko to razem znalazło swój wyraz najsilniejszy w kryzysie powszechnym zaufania.

Możliwość wyjścia z tego impasu widzi dyr Thomas w opracowaniu przez zespół państw planu racjonalnej współpracy międzynarodowej, który mógłby być najlepszym środkiem przywrócenia zaufania.

E. R.

RYNEK AKCYJ i WALUT

Warszawa, 11 kwietnia.

Giełdy akcyjne

wykazywały w tygodniu ubiegłym dość znaczną depresję, wywołaną w pierwszym rzędzie ujawnieniem wielkich nadużyć w koncernie Kreugera i katastrofalnym spadkiem akcyj tego koncernu, a następnie pogorszeniem sytuacji gospodarczej Stanów Zjednoczonych. Sfery giełdowe przywiązują do londyńskiej konferencji czterech mocarstw małą wagę i nie przypuszczają by dała pozytywne wyniki; również wiadomość o obniżce stopy dyskontowej przez Bank Rzeszy przeszła na giełdach bez wrażenia.

Na giełdzie nowojorskiej

panowała tendencja zniżkowa. Oprócz przyczyn natury ogólnej, o których pisaliśmy wyżej, wpłynęły na osłabienie nastroju czynniki natury wewnętrznej, jak niski, pomimo sezonu wiosennego stan zatrudnienia w przemyśle, zwłaszcza metalowym, znaczna obniżka cen przez koncerny samochodowe, niepomyślne bilanse spółek akcyjnych, wreszcie ostra krytyka ostatnich podwyżek podatkowych, względnie wprowadzenia nowych podatków. Podwyżka ta, zdaniem wybitnych przedstawicieli sfer przemysłowych i niektórych ekonomistów, nie zdoła zrównoważyć budżetu, natomiast wpłynie na pogorszenie sytuacji w przemyśle i handlu a tem samem na pogłębienie kryzysu gospodarczego. Czynniki dodatnie, jak lekka poprawa tendencyj na rynkach zbożowych i bawełnianych, oraz zmniejszenie się upadłości bankowych które w lutym br wynosiły 115 a w marcu tylko 45, nie zdołały zrównoważyć czynników działających ujemnie na giełdę.

Pożyczki polskie

uległy dalszej zniżce W dniu 7 bm notowano (w nawiasach kursy z 1 bm.): 8 proc. Poż. Dillon. 58,75 (59,75), 7 proc. Poż Stab 55.62 i pół, (56,75), 6 proc. Poż. Dol. 58.12 i pół (58,75), 7 proc Poż. m. Warszawy 40.39 i pół (41,00), 7 proc. Poż. Śląska 43,00 (42,50).

Giełdy londyńska, paryska i amsterdamska miały, głównie w związku z gwałtownym spadkiem akcyj Kreugera, usposobienie słabe. Obroty na **giełdzie wiedeńskiej były nadal minimalne**, tendencja zniżkowa **Giełda berlińska** szczególnie silnie zareagowała na opublikowanie przez komisję prowadzącą dochodzenie w koncernie Kreugera, wiadomości o dużych nadużyciach w tem przedsiębiorstwie. Również wiadomości o dalszych wielkich upadłościach w przemyśle i handlu niemieckim działały niekorzystnie na kształtowanie się kursów. Obniżka dyskonta przez Bank Rzeszy nie wywarła nawet na rynku berlińskim większego wrażenia.

Na warszawskiej giełdzie akcyjnej

ruch był nadal mały, tendencja utrzymana. W dziale papierów procentowych, a zwłaszcza pożyczek państwowych panowało większe ożywienie. Notowano (pierwsza cyfra z 2, druga z 9 bm.) akcje: Bank Polski 84.50 — 85.00, Modrzejów 3,50 Lilpop 16.00 — 15.10, Ostrowiec 30.50, Starachowice 6,20; **papiery procentowe**: 3 proc. Poż Budowlana 38,00 — 38,90, 4 proc Poz Dol. 49.50 — 49.25, 4 proc. Poż. Inwest. 91,00, 5 proc. Poż. Konwers. 39.00 — 39,00, 10 proc Poż Kolejowa 103.00, 6 proc. Poz Dolarowa 60 i pół — 58.75, 7 proc. Poż Stab 58.50 — 56.00, 4 i pół L Z Ziemskie 41.00 — 40.75 5 proc L Z. m. Warszawy 53,00 8 proc L Z m Warszawy 62.40 — 62.50.

Obroty na warszawskiej giełdzie dewiz

były dość znaczne. Całe zapotrzebowanie pokrywał Bank Polski przy małym udziale banków prywatnych. W ostatniej dekadzie marca Bank zamienił ... było głównie koniecznością przygotowania się ze strony instytucji emisyjnej do perjodycznej rocznej wypłaty rat amortyzacyjnych i odsetek od pożyczek państwowych, a w szczególności przypadających na początek i połowę kwietnia rat i odsetek od 7 proc. Poż. Stabilizacyjnej, 6 proc. Poż. Dol z r 1920 i włoskiej pożyczki „tytoniowej". Pozycja zapasu złota zmniejszyła się w ostatniej dekadzie marca o 34,9 milj. zł. a w ciągu całego miesiąca tylko o 32,9 milj. do kwoty 573,5 milj. zł., natomiast zapas walut i dewiz zaliczonych do pokrycia wzrósł o 35,5 milj. (w całym marcu tylko o blisko 20 milj.) do kwoty 71,3 milj. zł. Zapas walut niezaliczonych do pokrycia spadł w trzeciej dekadzie o 3,8 milj. do 120,6 milj. zł. Portfel wekslowy zmniejszył się o 2,4 milj. (w marcu o 3,4 milj.) do 641,8 milj. zł, natomiast pożyczki zastawowe wzrosły o 6 milj do 122,3 milj. zł.

Obieg biletów bankowych

wzrósł o 54 milj. (w całym marcu spadł o 20,4 milj.) do 1,130.529.230 zł., gdy inne natychmiast płatne zobowiązania zmniejszyły się o 68.6 milj., względnie o 22,1 milj. do 169,2 milj. zł. Obie te pozycje wyrażały się na dzień 31 marca łączną kwotą 1.299,768,271 zł. wobec 1,342,328.006 zł. na 29 lutego br. Wobec przeprowadzonej ostatnio zamiany części zapasu złota na dewizy, pokrycie obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem spadło z 45,18 proc. na 29. II. do 44.12 proc. na 31. III. natomiast pokrycie kruszcowo- walutowe podniosło się z 49.01 proc. na 49,61 proc. Pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów spadło z 52.69 proc na 50.73 proc.

W okresie sprawozdawczym zaznaczyła się na giełdzie warszawskiej

większa zniżka kursu dewizy New- York,

spowodowana spadkiem na giełdach w Paryżu, Londynie, Zurychu etc. Czeki obniżyły się z 8,914 na 8,905 a kabel z 8,921 na 8,91. Natomiast banknoty **dolarowe** podniosły się w obrotach oficjalnych i prywatnych z 8.89 i pół do 8.90. W dziale dewiz europejskich nieznaczną zwyżkę osiągnęły Zurych i Amsterdam, podczas gdy Londyn po przejściowych nieco większych wahaniach wrócił do kursu z 2 bm. Za ruble złote płacono prywatnie 4,86 — 4.90, za czerwońce 30 i pół — 30 centów.

Ceny w Polsce i innych krajach

Główny Urząd Statystyczny podaje ceny hurtowe ważniejszych produktów na koniec lutego br. w Polsce i innych wielkich państwach. Ceny te przedstawiają się w złotych następująco: **za 100 kg.** mąka pszenna: Polska 37,50 Niemcy 68,73, Francja 75.61, Anglja 29,28, Włochy 67,93, Czechosłowacja 58.19, Stany Zjednoczone 56,62; ziemniaki: Niemcy 8.25, Fr 34.64, Ang. 35,84, Czech. 7,25; **za 1 kg.** wół (żywa waga): Polska 0,65, Niem. 1.48, Włochy 1.57, U. S. A. 1,69; wieprz (żywa waga): Pol. 0,90, Niem. 1,77, U. S. A 0,80; mięso wołowe: Pol. 115, Niem. 2,45. Fran. 2,95, Ang. 2,42 Czech. 2,31. U S. A. 2,70; mięso wieprzowe: Pol 1,18, Niem. 2,37, 3,06, Ang. 1,51, Czech. 2,50, U. S A 1,67; masło: Pol. 4,80, Niem. 5,71, Fr 7,84, Ang. 3,95, Włochy 4,55, Czech. 4,95; ryż: Pol. 0,71, Niem. 0,38, Fr 0,28, Ang 0,65, Czech. 0,46; kawa: Pol. 4.25, Niem 1,91, Fr. 1,58, Ang 1,88, Włochy 9,59, Czech. 5.35, U. S. A. 1,43; bawełna: Pol. 1,87, Niem. 1 60 Fr 1,63, Ang. 1,67, Włochy 2,87, Czech. 1,69, U S. A 1.36; wełna: Pol. 7.13, Niem. 6,70, Fr. 6,58, Ang. 3,77, Czech 9,23. U. S. A. 11.55; skóry bydlęce: Pol. 1,00, Niem 0,97, Fr. 0,93, Ang 1,02, Czech. 1,10, U. S A. 1.27; skóry podeszwiane: P. 4,90. Niem 5.56, Fr. 9,12, Ang. 5,98, Wł. 5,03, Czech. 6.59, U S. A. 6,09; **za 1 tonnę:** węgiel: Pol. 36,86, Niem. 30,05, Fr. 39,65. Ang. 36.27, Czech. 58,09; surówka odlewnicza: Pol 200, Niem. 145.93, Fr. 85.95. Anglja 127.37. Czech. 171.53, U. S. A. 126,99; żelazo handlowe: Pol. 345, Niem. 263.94, Ang. 220,31, Czech 356,26; za 100 kg.: cynk: Pol 68.32, Niem. 43.88, Fr. 55,26. Ang. 40,80, Czech. 61,91. U. S. A. 55.59; nafta: Pol 48,70. Niem. 69.69, Fr. 69.35, Ang. 33.31, Czech. 34.70, U. S A. 47,83; cement: Pol. 7.70 Niem 8.61, Ang 6.83 Wł. 5,66, Czech 7,76, U. S. A. 10,09

Jak widzimy z powyższego zestawienia, do **najdroższych krajów należą, zwłaszcza jeśli chodzi o produkty żywnościowe; Francja, Włochy, Niemcy i Anglja. Natomiast Polska jest najtańsza w dziedzinie produktów hodowlanych i roślinnych.**

Kilka krytycznych uwag do ustawy o kosztach sądowych

W sprawie nowej ustawy o kosztach sądowych, o której zamieściliśmy zaraz po jej ukazaniu się obszerne uwagi adw. Dr. W. Goldblatta, nadsyła nam adw. Dr. M. Jassem, następujący artykuł:

W pierwszym rzędzie należy skonstatować, że jest to niesłychany w historji ustawodawstwa wypadek, że

ustawa zaczęła obowiązywać przed jej ogłoszeniem.

Nie zmienia bowiem w niczem faktu tego okoliczność, że ustawa ta nosi datę 31 marca, skoro w rzeczywistości tenże numer D. U. ukazał się w dzień później, a rozesłany został jeszcze później.

Jeżeli sobie uprzytomnimy, że nawet w czasach największego napięcia wojennego, gdy wróg stał przed bramami, ogłaszano ustawy na kilka przynajmniej dni przed ich wejściem w życie, to nie można wprost pojąć, że ustawę tak skomplikowaną, a przytem zmieniającą tryb postępowania w sądownictwie całej dużej dzielnicy, wprowadzono w życie bez uprzedniego przygotowania tak społeczeństwa, jak i powołanych do stosowania ustawy tej czynników, t. j. sędziów i personalu kancelaryjnego.

Toteż powstał

zamęt i chaos nie do opisania!

Każdy referent zaczął interpretować ustawę po swojemu, prezydjum wydało okólniki wprost sprzeczne z przepisami ustawy, musiało okólniki te następnie wycofać, poczta odmówiła przyjmowania przesyłek sądowych, nadawanych w sposób dotychczasowy, a szczytem wszystkiego jest fakt, iż od 1 kwietnia b. r. weszły w życie znaczki na opłaty sądowe, a tych wogóle jeszcze niema, drukują się jeszcze gdzieś w Warszawie. A tymczasem należy opłaty uiszczać w gotówce, w jednej kasie sądowej, przy której rozgrywają się dantejskie sceny — ogon, sięgający od biura do ulicy — a policja musi pilnować porządku.

Motywem do wydania rzeczonej ustawy miało być usunięcie pieniactwa — gdy faktycznie stwarza ona

premję dla pieniaczy.

Bo oto opłaty ponosi sam powód, dochodzący swych praw, gdy natomiast pozwany jest prawie od ponoszenia opłat tych zwolniony. Gdy powód zaskarży weksel, płaci 1 i pół procent wpisu stosunkowego, gdy jednak pozwany wniesie zarzuty, (a wnosi je w zasadzie w 95 proc. dla przewłoki sekowania wierzyciela), to powód, a więc dochodzący swych słusznych praw, **musi dopłacić dalszych półtora procent wpisu stosunkowego.**

W ślad art. 7 należy opłatę uiścić przy wnoszeniu pisma, względnie stawianiu wniosku. Pismo będzie zwrócone wnioskodawcy, jeśli w ciągu 7 dnia po doręczeniu mu wezwania o uzupełnienie braków, nie uiści przypadającej opłaty.

Ustawa przewiduje obok opłaty w formie wpisu stosunkowego także opłatę **doręczeniową**, którą tak że w znaczkach należy uiścić wraz z podaniem. Zachodzi zatem pytanie, kto poniesie koszta zwróconego pisma, jak je Sąd zwróci, jeśli do pisma znaczki nie będą dostarczone?

W ślad art. 26 pobiera się wpis stosunkowy od skargi, apelacji i rewizji. Zachodzi pytanie, czy o ile chodzi o apelację i rewizję, ponosić ma należytość wpisową powód, czy też, jeśli ten spór w danej instancji wygra, przeciwnik, który dany środek prawny wnosi. W myśl art. 2 obowiązany jest do uiszczenia kosztów sądowych ten, kto swym wnioskiem spowodował czynność, w tym wypadku powód, który wniósł skargę. Ale możnaby interpretować art. 26 także i w ten sposób, że koszta instancji ponieść ma ten, kto swym wnioskiem spowodował czynność", t. j. ten kto wnosi dany środek prawny i powoduje czynność danej instancji.

Art. 27 przewiduje połowę wpisu stosunkowego między innemi w ust. 3 **od zarzutów przeciwko pozasądowemu wypowiedzeniu najmu, lub dzierżawy** (§ 562 p.). Przy egzaminie sędziowskim lub adwokackim przepadłby odnośny referent, bo przeoczył, że ustawa o ochronie lokatorów znosi wypowiedzenia pozasądowe w byłej dzielnicy austrjackiej, przewidziane w cytowanym paragrafie p. c

Art. 32 mówi, że za czynności urzędu ksiąg gruntowych edaz sądu prowadzącego rejestry, pobierane będą opłaty według obowiązujących w tej mierze przepisów. W jakiej formie opłaty te będą pobierane, czy dawnemi stemplami, czy opłata gotówkowa względnie znaczkami sądowemi — ustawa nie wyjaśnia.

Art. 42 ustanawia stały wpis w wysokości 50 zł. od podań wierzyciela

o otwarcie konkursu.

Jest to przepis wprost niesłychany. Jeśli wierzycielowi należy się kwota naprzykład 100 zł., a nie optrafi jej inaczej ściągnąć, jak tylko przez postawienie wniosku o otwarcie konkursu do majątku dłużnika, to musi zapłacić kwotę wynoszącą 50 proc. jego pretensji, przyczem należy uwzględnić, że dłużnik nie może być zasądzony na zwrot tej sumy. — Mniejszym wierzycielom uniemożliwił przepis ten raz na zawsze dochodzenie praw ich na niniejszej drodze.

Niesłychanie wysokie są również opłaty w postępowaniu ugodowem. Opłaty te, wynoszące 3 proc. od masy czynnej (po potrąceniu wprawdzie kosztów masy) łącznie z kosztami zarządcy i wydziału wierzycieli, uczynią w przyszłości niemożliwem zgłaszanie wniosków o ugodę.

A już całkiem niejasne są przepisy końcowe t. zw. przejściowe, objęte art. 55 i nast. Art. 58 mówi, że postępowanie ustaw dawnych będą nadal stosowane naprzykład w sprawach spornych, będących w toku, aż do ukończenia postępowania w instancji. **Jednak i** w tych sprawach z chwilą wejścia w życie ustawy niniejszej będą miały zastosowanie postanowienia art. 12 i 52. Artykuły te mówią o sposobie uiszczenia opłat. Nasuwa się zatem pytanie, czy opłaty te mają być uiszczane w znaczkach stemplowych, jak dotąd, czy w znaczkach sądowych, względnie gotówce.

Faktycznie jest ustawa ta

niesłychanem obciążeniem szerokich warstw społeczeństwa,

szukających sprawiedliwości i chcących dochodzić swych praw.

Opłaty sądowe mają być uiszczane znaczkami sądowemi, które w ślad rozporządzenia Ministra z 31 marca będą sprzedawać dystrybutorzy sądowi w lokalach sądowych, lub poza sądem. Efekt będzie ten, że naprzykład obywatel z Kocmyrzowa lub Psiej Wólki nie będzie mógł wnosić skargi ze swego miejsca zamieszkania gdyż nie będzie w niem ani dystrybutorów, ani nie nabędzie w danej miejscowości znaczków na opłaty pocztowe.

Kancelarie sądowe, które i tak są przeciążone będą musiały mieć stałą ewidencję, korespondować ze stronami w sprawie opłat, wzywać do uzupełnienia wpłaty etc. W niedługim czasie będą sądy musiały zwiększyć personal, wpływy zmaleją do minimum, a efekt będzie ten że zamiast spodziewanych dochodów powstanie deficyt.

Kraków, w kwietniu. **Dr. M. Jassem.**

FRANCISZEK WERFEL Copyright by „Renaissance" Stanisławów-Wiedeń

Rodzeństwo Pascarella

(Die Geschwister von Neapel)

90)

Autoryzowany przekład Leona Templera

„Mamy tu 900.000 drzew kawowych. Trzebaby kilku dni, żeby objechać „fazendę". Jutro wybierze się ze mną na konną przejażdżkę signor Salvafede, żeby mi wszystko wyjaśnić osobiście; pojedzie też z nami wierzchem pan generalny zarządca. Oglądniemy „terreiros" gdzie suszą się zerwane ziarnie kawy, potem urządzenia mechaniczne, despolpadory i separadory. Następnym razem, kochana Irydo, napiszę Ci dokładnie o tych rzeczach, żebyś była dostatecznie poinformowana, kiedy przyjedziesz do mnie. To, że signor Salvafede osobiście poucza mnie, jest bardzo wielkim zaszczytem wogóle nie zdarzyło się tu jeszcze. Zupełnie mi to obojętne, że z tego powodu nienawidzą mnie niektórzy pracownicy. Fazenda nasza jest największa w stanie Sao Paulo; to nie fraszka, bo jest tu 15.000 plantacyj. Bardzo jestem dumny z tego powodu Przedsięwziąłem też dlatego coś, o co ojciec naprawdę nie powinien gniewać się na mnie

„Nasz fazendeiro jest też wielkim miłośnikiem sportu mimo podeszłego już wieku. Polecił mi to też osobiście. Na innych folwarkach dawno już utworzyli drużyny footballowe. My, największa fazenda nie możemy przecież pozostać w tyle. Zestawiłem też zespół z najlepszych naszych ludzi. Na życzenie i za zgodą signora Salvafede ojciec powinien o tem wiedzieć. Jedenastu ludzi Czterech Murzynów, dwóch mieszańców, trzech Brazylijczyków z północy, jeden Włoch z Pizy, ja jako kapitan i lewe skrzydło napadu Włoch z Pizy to stary, doskonały gracz, który już w domu należał do prawdziwego klubu „F. C. Liguria" i gra o wiele lepiej niż ja. Ale jest on tylko kolonistą, a ja jestem zarządcą, więc ja muszę być kapitanem Mamy do dyspozycji piękne boisko i ćwiczymy codziennie wieczorem Signor Salvafede urządzić chce już na wiosnę zawody z sąsiedniemi drużynami (Gdyby ojciec wiedział, że wszystko tu wygląda inaczej niż w Europie, z pewnością nie gniewałby się"

Iryda śmiała się sama do siebie A więc pojechał do Brazylji, żeby się wyszaleć w piłce nożnej. I Giuseppe nie może go dopaść Ojciec zaś otrzymuje od Orsa dwieście dolarów Ileżto wła ściwie pieniędzy? O bardzo wiele! Owionął ją obłok miłej, różowej dumy. Znowu zabrała się do czytania listu Rządki pisma biegły osobliwie. Co raz ukośniej

„Placido i Lauro pisali Wam już wpierw pewnie i częściej niż ja; nigdy prawie nie mam wolnej godziny. Lauro pędzi wcale miłe życie w Instytucie Butaman w Sao Paulo City. Wynagrodzenie nie pobiera coprawda marne, nietylko w porównaniu z mojemi dochodami Zresztą nie chciałbym codzień przestawać tylko z wężami Jest ich tu wszędzie pełno Uderza się mocno prętem po głowie, to ustępują Trzeba się tego uczyć u Murzynów Placido dostał wreszcie zajęcie biurowe w Rio Frasowałem się już o niego bardzo i chciałem pomówić z signorem Salvafede Ale utwierdziłem się w przekonaniu, że praca w farmie nie jest rzeczą odpowiednią dla Placida Mojem zdaniem kochany nasz brat przyczynia sobie jeszcze więcej trudności w życiu niż ono natsręcza samo. No, zobaczymy teraz! Z końcem bieżącego miesiąca jadę w sprawach fazendy do Santos Przy sposobności zatrzymam się też w Sao Paulo i zobaczę, czy mogę pomóc naszemu Laurowi. Przy najbliższej okazji poproszę o krótki urlop do Rio, żeby zobaczyć co się dzieje z Placidem

Młodszy brat opiekuje się braćmi dorosłymi Siedemnastoletni chłopak, który w domu odgrywał rolę najmniej znaczną, obłaskawia szczęście; okazuje się, że świetnie sprostać potrafi życiu Coza wzlot cudowny najmłodszej dwójki, spólnoty Ruggiera i Irydy! Do drzwi pukają: głos Gracji i Annunziaty napomina: „Czyś już ukończyła wreszcie czytanie, Iryda? Czy już możemy wejść?" Iryda nie daje odpowiedzi Niech poczekają jeszcze! Ach, jakże się zdziwią! Pieści banknoty. Cóż to? Przecież tu jeszcze jakaś kartka Napisała ją zgrabiała ręka potężnego fazendeira signora Attilio Salvafede we własnej osobie. Jako załącznik do listu skierowany jest arkusz do panny Irydy Pascarella osobiście. Wydaje się sama sobie godna podziwu z powodu niespodziewanego wywyższenia polegającego na bezpośrednim przemówieniu możnego pana. Wszystko wprawia ją w zdumienie, nawet własne ręce, które gdzieś w olbrzymiem oddaleniu wertowały zimne jak lód arkusze listu na kołdrze Trzeba kilku dni, żeby objechać konno fazendę dokoła Nie tak to łatwo przebiec oczami kartkę pana Salvafede Ale oto czyta spiesznie, jakby ćwałem, cieszy się każdem słowem, które pochłania nie rozumiejąc go, bo jest już, zdaje się późno i zapada noc.

„Kochana, mała panno Irys! Pozwalam sobie dołączyć do listu brata Pani serdeczne pozdrowienie. Cieszę się, kiedy widzę, jaki stosunek łączy Ruggiera Pascarellę z szanowną rodziną w domu. Wieczorami opowiada mi o niej, przytem o pani szczególnie Ruggiero jest wogóle miłym chłopcem, jestem z niego zadowolony i jeżeli nadal sprawować będzie się dobrze, tu u nas i w Brazylji będzie mu zapewne sprzyjało szczęście. Marzy o tem, że pani odwiedzi go kiedyś. Chętnie przyłączam się do jego życzenia. Wrzesień i październik są najprzyjemniejszymi miesiącami w naszym klimacie. Może zezwoli na to ojciec pani, wielce szanowny Dominik Pascarella, któremu zasyłam ukłony pełne uszanowania Jestem starym, bezdzietnym człowiekiem i niczego nie lubię w domu bardziej niż rzeźką młodość——". (C. d. n.)

Nikt nie zdoła wstrzymać pędu naszego ku Palestynie!

Prof. Weizmann o obecnej sytuacji w sjoniźmie

Johannesburg (ŻAT). Odbył się tu wielki bankiet pożegnalny ku czci Dr. Chaima Weizmanna. W bankiecie uczestniczyło przeszło 1000 osób. Prezes federacji sjonistycznej Afryki Południowej, p. Braude, zakomunikował, iż dotychczas zebrano w ramach kampanji Keren Hajesodu 53.000 f. sz. W porównaniu z poprzedniemi zbiórkami osiągnięto dość znaczne wyniki. Między innemi przemawiali naczelny rabin Dr. I. Landau, sędzia Greenberg, oraz prezes Zarządu Gmin żydowskich H. Hoelmann Dr. Aleksander Goldstein omówił znaczenie ostatniej podróży Dr. Weizmanna do Afryki Południowej.

Wkońcu zabrał głos Dr. Chaim Weizmann, który na wstępie wyraził podziękowanie władzom rządowym i uniwersyteckim, organizacji sjonisycznej oraz wszystkim gminom żydowskim za czynne zainteresowanie, okazywane jego misji, i wyraził głębokie uznanie dla silnego oddźwięku, jaki sprawa palestyńska znalazła w najszerszych kołach żydostwa wschodnio-afrykańskiego. Mówca podkreślił, iż mimo depresji gospodarczej Żydzi w Stanach Zjednoczonych i Afryce Południowej zawsze wykazują pełne zrozumienie dla dzieła odbudowy Palestyny i wciąż jeszcze stanowią podstawę finansowania tego olbrzymiego dzieła. Zaznaczyć jednak należy, że nastroje mas żydowskich w Ameryce uległy w okresie ostatnich dwóch lat pewnemu osłabieniu z powodu propagandy defetystycznej oraz ciągłego wysuwania zarzutu o nielojalności ze strony władzy mandatowej.

Przechodząc do omówienia sytuacji w Palestynie, Dr. Weizmann wyraził obawę, iż raport Frencha również usiłować będzie przemycić rzekomo naukowe przesłanki sprawozdania Simpsona. Nie ulega jednak żadnej wątpliwości, iż w zasadniczych kwestjach imigracji i roli

całe żydostwo, bez względu na stronnictwa, przeciwstawi się wszelkim próbom ograniczenia działalności żydowskiej lub zatrzymania rozwoju Żydowskiej Siedziby Narodowej.

Im potężniejszym jest naród, tem mniej wolno mu igrać z uroczystemi przyrzeczeniami, udzielonemi ciemiężonej rasie. List premjera MacDonalda, który zawierał autorytatywną interpretację zobowiązań Anglji wobec narodu żydowskiego, dotychczas pozostał dokumentem niezrealizowanym. Obecnie czas już najwyższy, na stwierdzenie, czy dokument ten wejdzie w życie. Pod względem gospodarczym Palestyna przedstawia obecnie

organizm zdrowszy, niż wiele innych krajów.

Agencja Żydowska uważała zatem za słuszne wysunięcie żądania 4000 nowych certyfikatów robotniczych. Dr. Weizmann żywi zaufanie do nowego Wysokiego Komisarza Palestyny i wyraża nadzieję, iż niezależnie od tego, czy udzielona będzie cała wspomniana liczba certyfikatów, czy też nie, to jednak polityka imigracyjna Wysokiego Komisarza będzie bardziej liberalna, niż polityka jego poprzedników. Uznając w całej rozciągłości doniosłość ustosunkowania się władzy mandatowej do zagadnień palestyńskich — to jednak pamiętać należy, iż Żydowska Siedziba Narodowa budowana będzie

dzięki własnemu wysiłkowi Żydów

zarówno w Palestynie, jak i we wszystkich innych krajach.

Poruszając doniosłość inicjatywy prywatnej w Palestynie, Dr. Weizmann zaznacza, iż akcja w tym kierunku nie powinna spowodować osłabienia pracy na rzecz Keren-Hajesodu. Inicjatywa prywatna rozwijać się może

jedynie na podstawie imigracji chaluców,

która jest nie do pomyślenia bez pomocy Keren-Hajesodu. Anglja — zaznaczył wkońcu Dr. Weizmann — może utrudnić lub ułatwić naszą pracę,

nikt jednak nie zdoła wstrzymać pędu naszego do Palestyny.

Podwaliny dzieła naszego są trwałe, zaś zarówno przyjaciele, jak i nieprzyjaciele nasi winni sobie zdać sprawę, że w kwestji Palestyny Żydzi opierają się o swe prawa, których nigdy się nie zrzekną.

RADIO

WTOREK, 12 KWIETNIA.

Kraków (312,8) 11,45 Przegl. prasy. 11.58 Sygnał hejnał, 12,10 Gramof. 13.20 Kom meteor. 15.05 Kom. gosp i giełda pieniężna. 15.15 „Chwilka lotnicza", 15,25 Dla maturzystów: „Polska a Węgry" H. Mościcki, 15.45 Dla żeglugi. 15,50 Dla dzieci: „Dobre koleżanki" i „Zagadki, szarady", 16.20 Dla maturzystów: „Rewolucja francuska" — J. Iwaszkiewicz, 16,40 Gramof. kom. harc. 17.10 „Czy sztuka umarła?" — dr. A. Schroeder, 17.35 Koncert Filh. warsz: ork. Flor. Alparets (dyr.): muz. flamandzka. (Benoit, Boeck, Gilson), 18.50 Rozm. komun. 19,05 Giełda zboż. 19.10 „Tydzień Akademika Żydowskiego" — Przemówienia przedstawicieli młodzieży pp. K. Ebersohna i M. Pomeranza, 19,30 Kom. sport. gramof dziennik pras. 20 Feljet. „Wiosna idzie", 20,15 Koncert laureatów Konkursu im. Chopina. (Guttmann i Grossmann). W przerwie skrz. poczt. techn. 22,45 Komun. 23 „Coctail wiosenny" Rewja St Broniewskiego (oprac. K. Meyerhold), 24 Hejnał.

Katowice (408,7) 11,45—19 p. Kraków, 19,05 D. c powieści, 19,20 „Orlątko" (w setną rocznicę zgonu), 19,40 Kom. sport. 19.45—24 p Kraków.

Lwów (380,7) 11,45—16,40 p. Kraków, 16,40 J Kaniowski (niewidomy skrzypek), 16,55—19,15 p Kraków, 19,25 „Torf źródłem energji", 19,40 Gram 19,45—24 p. Kraków.

Sztuttgard (360,6) 12, 13, 17, 19,30, 21,50, 23,10 Muz.

Praga (488,6) 15,30, 19,20, 20.20, 21 Muz

Wiedeń (517,2) 11.30, 15.20, 17,05, 19,35, 21.35, 22.25 Muz.

Budapeszt (550,5). 12,05, 17,30 Muz. 19,30 Opera.

O transmisje radjowe z Palestyny

Londyn. (ŻAT). Urzędy pocztowe w Anglji i Egipcie czynią starania w kierunku nawiązania komunikacji radjo-telefonicznej między Kairem a Londynem celem transmitowania w dn. 17 bm. programu radjowego z Jerozolimy jako części składowej uroczystości z okazji jubileuszu 7-lecia założenia Uniwersytetu Hebrajskiego. Projektowana jest transamisja programu z Jerozolimy do Kaira telefonem zwykłym, z Kaira zaś do Londynu (i stąd do Nowego Jorku i ewentualnie do innych miast) radjo- telefonem. Dotychczasowe jednak próby połączenia Jerozolimy z Londynem udały się tylko w części. Podczas gdy Londyn częściowo słyszał telefonomgram jerozolimski, to w Jerozolimie nie słyszano Londynu. Wobec tych trudności londyński urząd pocztowy wątpi o możliwości zorganizowania transmisji radjo- programu jerozolimskiego w dniu 17 kwietnia.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Gościnne występy Kazimierza Junoszy Stępowskiego

„Ten którego biją po twarzy", sztuka w 4 aktach Leonida Andrejewa.

Mówi się, że wielcy artyści mają swoje kaprysy. Takim kaprysem jest np wystawienie „Tego, którego biją po twarzy". Zdaje mi się jednak, że słóweczko „kaprys" należycie nie oddaje sytuacji. Sztuka aktorska jest w znacznie gorszem położeniu od wszystkich innych działów sztuki, bo z natury rzeczy jest bardziej przemijająca. Któż dzisiaj, prócz historyków teatru zna zmarłych koryfeuszy kunsztu aktorskiego? Aktor nie może dzieł swych utrwalić ani na płótnie ani w marmurze ani zamknąć w książce któraby się mogła przeciwstawić czasowi. Zrozumiałą jest więc rzeczą, że aktor przywiązuje się do niektórych swych kreacyj i chciałby je uratować przed zmiennością gustów publiczności. A powtóre — aktor zawsze wysuwa siebie na pierwszy plan, odsuwając na plan dalszy autora. Ze swego stanowiska ma napewno aktor rację, chociaż tę rację niezawsze przyznaje mu publiczność.

Zobaczymy więc, czy p. Junosza- Stępowski, który znowu na gościnne do nas zawitał występy, przekona i pokona publiczność krakowską. Wybrał bowiem na pierwszy ogień ograną i prawie już spłowiałą sztukę Andrejewa „Ten, którego biją po twarzy". Dziś romantyzm tej sztuki, przeciwstawiający konwencjonalnym kłamstwom społeczeństwa czystość i prawdę peryferji życia, nikogo nie interesuje; dziś autor szukający tej nowej prawdy nie zabłądzi już więcej do cyrku, bo wie, że i w cyrku panują te same intrygi, co w innych dziedzinach życia i że peryferje życia niczem się właściwie zasadniczo nie różnią od centrów; dziś walczymy o tę nową prawdę życia innemi zupełnie środkami, a nie ucieczką w postaci apoteozy przypuśćmy cyrku. Ale rola hr Maciniego była, zdaje się, pierwszą z okresu wielkiego przełomu w życiu artystycznem p. Stępowskiego, kiedy to z wielkiego zdobywcy serc na scenie stał się artystą tragicznym o charakterystycznem zacięciu. Można przewidywać, że p. Stępowski wygra właściwie ten proces z opieszałością publiczności, jego bowiem kreacja hr. Manciniego jest rozkosznem cackiem wielkiego mistrza sceny. Doprawdy nie wiedzieć, co bardziej podziwiać należy: czy pomysłowość ogólnych konturów tej kreacji, czy też precyzyjne wycieniowanie wszystkich szczegółów.

Poza przemiłym gościem naszego teatru należy wyrazić uznanie całemu zespołowi, który po tak krótkiem przygotowaniu zdołał jednak wybrnąć zwycięsko ze wszystkich trudności. Nie wszystkie coprawda role udały się, ale nie należy obwiniać aktorów, którzy z powodu zbyt krótkiego czasu nie mieli nawet możności zżycia się z postaciami przez siebie odtwarzanemi. P. Karbowski jest np. aktorem bardzo inteligentnym i żadnej powierzonej sobie roli nie „położy", ale „Ten, którego biją po twarzy" nie leży na linji jego głębszych zainteresowań artystycznych, nic więc dziwnego, że nie wydobył ze swej roli niektórych liryzmu i tej rdzennie rosyjskiej melancholji graniczącej aż z „chandrą". P. Zaklicka była bardzo miła, ale dawno już wyrosła poza szczebiot dziecięcy, a jej wielki talent pełen patosu tragicznego nie nadaje się do odtworzenia naiwności, przerzynanej błyskawicami niejasnego przeczucia. Świetnym natomiast w masce i w całem ujęciu postaci był p. Fabisiak jako baron. P. Kunina natomiast nie miała w sobie tej królewskości w oczach i gestach, którą mieć musi Zenaida. Wymienić jeszcze należy p. Dąbrowskiego, Kierowskiego i innych aktorów, którzy grali role epizodyczne.

M. K.

—ogo—

Drugi koncert żywego słowa Mirjam Orleskiej

Dziś odbędzie się w sali Teatru Żydowskiego przy ul. Bocheńskiej drugi koncert melorecytacji Mirjam Orleskiej. Nie są to zwykłe recytacje, które same przez się mogą być interesujące, ponieważ interpretatorką jest artystka tej miary co Orleska. Świetna aktorka żydowska, która w każdą swoją kreację wkłada największą bezpośredniość ekspresji, pozostaje sobą też i wtenczas, gdy znajduje się na estradzie. Pani Orleska nie jest li tylko służebnicą słowa, lecz wydobywa z niego rozpiętą jego dynamikę. Możnaby powiedzieć, że recytatorka staje się współautorką, bo nadaje utworowi inne oblicze. Z każdego wiersza bije ku nam patos cierpienia, każde słowo staje się krzykiem tęsknoty i oddycha namiętnością modlącą się o wyzwolenie. Nie są to więc zwykłe wieczo-

WIADOMOSCI Z KRAJU

Kryminalna przeszłość uczonego bibljofila Ziemkiewicza

Z Warszawy donoszą: Aresztowanie znanego uczonego, bibljofila i badacza językoznawstwa, wywołało niezwykłe wrażenie wśród sfer naukowych stolicy. To też sprawa Zienkiewicza nie przestaje być tematem rozmów.

A tymczasem śledztwo policyjne trwa i zaraz pierwsze badania dały niezwykle sensacyjny charakter. Oto okazało się, że aresztowany inż. Romuald Zienkiewicz ma niezwykle bogatą przeszłość kryminalną, datującą się od jego najmłodszych lat.

Będąc jeszcze studentem, otrzymał Zienkiewicz posadę w sklepie antykwarskim niejakiego Hieronima Wildera przy ul. Hr. Berga 8 (dziś Traugutta). Po kilku miesiącach pracy, został Zienkiewicz przyłapany przez właściciela sklepu Wildera na kradzieży i wyrzucony natychmiast z zajmowanego stanowiska.

Po jakimś czasie udało się Zienkiewiczowi otrzymać następną pracę również w sklepie z antykami, należącym do Gustawa Bissier'a (Krak. Przedmieście 40). Żyłka złodziejska opanowała już widocznie Zienkiewicza kompletnie i to, został on złapany, tym razem, przez p. Bissier'a na gorącym uczynku kradzieży jakiegoś wartościowego antyku. P. Bissier oddał wówczas Zienkiewicza w ręce policji, w wyniku czego został Zienkiewicz skazany na 3 miesiące więzienia.

Po odsiedzeniu kary wyjeżdża Zienkiewicz do Rosji i tu, podczas gdy znajduje się na II semestrze politechniki kijowskiej, wybucha rewolucja Kiereńskiego. Wtedy fałszuje sobie Zienkiewicz urzędowe papiery służbowe, w których podaje się za inżyniera. W roku 1920 przybywa Zienkiewicz do Polski i po jakimś czasie przy pomocy powyżej sfałszowanych dokumentów otrzymuje posadę w Polskich Kolejach Państwowych, jako inżynier dystansowy w Lidzie. Po kilku latach przybywa Zienkiewicz do Warszawy i otrzymuje posadę jako naczelnik w Najwyższej Izbie Kontroli Państwa. W r. 1928 zostaje Zienkiewicz przeniesiony w stan spoczynku przy jednoczesnem przyznaniu mu emerytury.

Mając dużo wolnego czasu, oddaje się znowu Zienkiewicz bibljofilstwu, pracując w różnych muzeach i bibljotekach, przyczem — „praca“ ta polegała na systematycznej kradzieży różnych dokumentów. I tak, zdarzyło się, że dyrektor bibljoteki ordynacji Krasińskich p. Muszka-Muszkowski złapał go na kradzieży dokumentu historycznego i wyrzucił go z awanturą z bibljoteki.

Zienkiewicz był w posiadaniu olbrzymiej bibljoteki, która jak wiadomo, została przewieziona do urzędu śledczego. I oto wykazało śledztwo, że trzy czwarte jego zbiorów pochodzi z kradzieży.

Energicznie prowadzone śledztwo trwa nadal i należy oczekiwać jeszcze wielu sensacyjnych niespodzianek.

—o§o—

Echa rewizyj w żydowskich instytucjach

Tajemnica rewizyj, przeprowadzonych w ubiegły piątek w szeregu instytucyj w Warszawie nie została dotąd wyjaśniona.

Jak się okazuje, w lokalu Zw. Literatów i Dziennikarzy poddano rewizji osobistej wszystkie obecne tam osoby, za wyjątkiem płk. rabina Miesesa, który również znalazł się w lokalu Związku, będąc jego członkiem.

W piątek w godzinach rannych kilku wywiadowców zrewidowało mieszkanie znanej literatki Kadji Mołodowskiej. Nic tam nie znaleziono i nic tam nie zatrzymano.

Podczas rewizji w mieszkaniu znanego działacza „Mizrachi“, p. Lewina Epsteina wszystkich domowników zamknięto w jednym pokoju, skąd zwolniono ich dopiero na skutek interwencji radnego Szczerańskiego u Komisarza Rządu.

Wskutek omyłki wywiadowcy odwiedzili również redakcję dziennika „Hajnt“, gdzie jednak rewizji nie przeprowadzano.

1000 biednych rzemieślników żydowskich

musi płacić za zbankrutowaną Spółdzielnię

Sprawa prawie tysiąca ubogich rzemieślników, udziałowców upadłej spółdzielni „Surwyt“ w Warszawie, zakończona została wyrokiem niepomyślnym dla udziałowców.

Sąd okręgowy w Warszawie nakazał każdemu z nich wpłacenie do masy upadłości po 500 zł, ponieważ odpowiadali oni do 10-krotnej wysokości udziału wartości 50 zł.

W ten sposób niezamożni rzemieślnicy, i tak dostatecznie wyczerpani kryzysem, będą musieli wnieść ze swych kieszeni pół miljona złotych.

W stosunku do kilkunastu udziałowców, którzy zakwestjonowali prawdziwość swych podpisów na deklaracjach, sąd zawiesił postępowanie celem zbadania tych zarzutów drogą ekspertyzy grafologicznej.

Przestępczość w Polsce

Główny Urząd Statystyczny opracował b. ciekawe dane, dotyczące przestępczości w Polsce w roku 1931.

Jak wynika z tych danych, największa ilość zameldowań o przestępstwach dotyczyła, jak zwykle, kradzieży, których zanotowano 356,114, w tem 39 730 kradzieży z włamaniem; w ogólnej liczbie zameldowano o 6903 kradzieżach kolejowych, 454 kradzieżach przewodów telegraficznych i telefonicznych, 9342 kieszonkowych, 69,965 z pola i lasu, oraz 667 kradzieży koni.

Z innych przestępstw zameldowano o 597 wypadkach zdrady stanu, 131 szpiegostwa, 4011 innych przestępstw politycznych 456 ukrywania przestępców i ucieczki aresztantów, 2357 buntu i oporu władzy, 7335 innych przestępstw przeciw władzy, 889 krzywoprzysięstwa, 543 dezercji, 46 innych przestępstw przeciwko sile wojskowej i państwu, 141 przekupstwa, 246 przekupstwa urzędniczego, 54.310 zakłócenia spokoju publicznego, 2689 potajemnego gorzelnictwa, 1006 przemytnictwa, 12,553 włóczęgostwa i żebraniny, 6346 opilstwa, 1280 hazardu karcianego, 3829 podpalenia, 1596 fałszerstwa pieniędzy, 1521 fałszerstwa dokumentów, 1055 fałszerstwa innego rodzaju, 1502 morderstwa i zabójstwa, 1337 spędzenia płodu, 1518 in. rodzaju pozbawienia życia, 70,975 uszkodzeń cielesnych, 1766 podrzucenia dziecka, 1237 przestępstw na tle seksualnem, 36 handlu żywym towarem, 5624 in. przestępstw przeciwko moralności, 142 bigamji, 18,939 przywłaszczenia i sprzeniewierzenia, 1309 rozboju i rabunku, 11,095 kłusownictwa, 1511 paserstwa, 30556 oszustwa, 5024 lichwy, oraz o 1105 wypadkach wymuszenia.

Zgon wybitnej działaczki żydowskiej

Zmarła w Warszawie dr. med. Regina Lewówna, wieloletnia sekretarka Centralnego Komitetu Wykonawczego Związku Żydowskich Akademickich Instytucyj Samopomocowych w Polsce. Zmarła reprezentowała wielokrotnie żydowski ruch akademicki w Polsce na zjazdach zagranicznych. (PAT).

W niedzielę zmarł nagle długoletni wiceburmistrz miasta Słonima, zasłużony działacz sjonistyczny i pisarz Mojżesz Zabłocki.

...ry recytacyjne, które tylko artystyczną sprawiają satysfakcję, bo pani Orleska daje nam równocześnie z pięknem ujarzmionem w słowie galerję postaci wszechludzkiego tragizmu. Dlatego wieczór recytacyjny p. Mirjam Orleskiej przejmuje do głębi, niezatarte po sobie pozostawiając wrażenie. Wie o tem publiczność, która była na pierwszym jej wieczorze i która wyszła nietylko oczarowana, ale z duszą przeoraną ojczystem wzruszeniem.

Czyż mam więc dopiero zachęcać publiczność szerszą, by przyszła na drugi wieczór jednej z największych artystek żydowskich? Dodaję tylko w celach informacyjnych, że drugi wieczór Orleskiej będzie miał repertuar zupełnie inny, o skali znacznie rozleglejszej, spodziewać się więc należy, że nie zabraknie nikogo, kto odczuwa łączność z kulturą żydowską i kto spragniony jest prawdziwego przeżycia artystycznego. M. K.

—o§o—

Z EKRANU

„Szanghaj-Express“

(Kinoteatr „Uciecha“).

Znakomita znawczyni kina p. Stefanja Zahorska w swej recenzji z tego filmu, ogłoszonej w ostatnim numerze „Wiadomości Literackich“, słusznie podkreśla, że wyobraźnia Sternberga, reżysera tego filmu, jest zakrojona szeroko i dramatycznie, i że cechuje ją romantyczna malowniczość. Sternberg z niezwykłą maestrją operuje formami, światłem, podchodzeniem do ścian, przedmiotów, zgięć, skrzywień i konturów. Do tych słów świetnej



Marlena Dietrich i Anna May Wong w filmie „Szanghaj—Express“.

znawczyni kina niewiele można dodać. „Szanghaj Express“ jest jeszcze raz dokumentem wykazującym, że Sternberga nie interesuje socjologiczna strona obrazu, lecz wyłącznie tylko dynamika dramatyczna. Warto dla porównania przypomnieć sobie „Błękitny ekspress“ Rosjanina Trauberga, który niestety u nas w Polsce haniebnie został sfałszowany. Rosjanin podkreślił przedewszystkiem stronę socjologiczną, podczas gdy Sternberga interesuje głównie strona plastyczna a następnie dynamika namiętności indywidualnych. Sternberg jest mistrzem techniki. „Szanghaj-Express“ jest filmem raczej szmerowym niż dźwiękowym, w jego obrazie żyje lokomotywa samoistnem niejako życiem. W czasie rozmów wszystkie szmery jednak milkną, a szczegół ten ilustruje nam doskonałą maestrję techniczną reżysera. We filmie tym grają trzy gwiazdy: Marlena Dietrich, Clive Brook i Anna May Wong. Pierwsza tym razem nie śpiewa ani nie demonstruje nam swych pięknych nóg, ale gra jej jest jak zawsze pełna skupienia a nawet znacznie dyskretniejsza niż w innych obrazach. Clive Brook daje nam pokaz gry niepatetycznej, a Anna May Wong jeszcze raz nam pokazała, że jest artystką wielkiej miary, chociaż ma w tym filmie tylko rolę epizodyczną.

Moassl.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

STAŁA CZYTELNICZKA, KRAKÓW: Nie reflektujemy.

ZEW ROSZ ILAN: Nie nadają się do druku.

Z. G., TARNÓW: Zdaje się, że to niemożliwe. W adresie wystarczy miasto, bez ulicy. Może Pan też zapytać w konsulacie St. Zj. A. P., Warszawa, Jasna 11.

KRONIKA

Wschód słońca 4 m. 39	KWIECIEŃ 12 WTOREK 6 Nissan 5692	Zachód słońca 18 m. 12

Pozdrowienia z Palestyny

W ub. niedzielę wieczór odbyło się w sali org. WIZO na zaproszenie kilku działaczy Keren Hajesodu zebranie towarzyskie celem uczczenia i powitania zasłużonego naszego towarzysza p. Zygmunta Aleksandrowicza i jego szan. małżonki, którzy powrócili właśnie z Palestyny, gdzie po raz drugi w ostatnich latach bawili.

Przy pięknie choć skromnie nakrytych stołach zasiedli przedstawiciele Agencji Żydowskiej, pp. prez. dr Leon Ader, dyr. dr. Abeles i dyr. Zehnwirth, reprezentanci wszystkich ugrupowań sjonistycznych oraz liczne grono zaproszonych gości. Zebranie zagaił red dr. Berkelhammer, oddając hołd pracy i zasługom tow. Aleksandrowicza, poczem tow. Aleksandrowicz w blisko dwugodzinnym bardzo pięknym i interesującym referacie opowiedział o swoich wrażeniach z ostatniej wycieczki jego do Palestyny. Kwintesencją referatu było stwierdzenie, iż na każdem polu życia palestyńskiego nastąpił w ostatnich trzech latach znaczny i widoczny na każdym kroku postęp, że jiszuw palestyński konsoliduje się coraz silniej, i że ogólny kryzys ekonomiczny zupełnie nie dotknął Palestyny, gdzie bezrobocia prawie niema, a praca odbudowawcza postępuje intensywnie naprzód.

Hucznemi oklaskami podziękowali zebrani tow. Aleksandrowiczowi za jego serdeczne wywody, poczem jeszcze z kilku stron zadawano pytania w rozmaitych kwestjach aktualnych, na które tow. Aleksandrowicz wyczerpująco odpowiedział.

Cały wieczór pozostawił u zebranych jaknajmilsze wrażenie.

„Ognisko" uzyska własny gmach

Zmarły w roku 1897 błp. Salomon Liebling zapisał realność przy ul. Jasnej w Krakowie na cele założenia w niej szkoły zawodowej dla wykształcenia dziewcząt żydowskich w krawiectwie, szyciu bielizny i gospodarstwie domowem. Fundacja ta z powodu wypadków wojennych i ochrony lokatorów dotąd nie weszła w życie.

Obecnie za zgodą Ministerstwa nastąpi połączenie tej fundacji z istniejącą w Krakowie szkołą zawdoową „Ognisko Pracy", z tem, że „Ognisko" wybuduje na wspomnianej realności III i IV piętro i szkoła ta w tym budynku umieszczona zostanie. Po dokonaniu tej nadbudowy zostanie „Ognisko" właścicielem połowy tej realności.

Zarząd Krakowskiej Gminy żydowskiej uchwalił na ostatniem posiedzeniu po sprawozdaniu złożonem przez prezesa dra Landaua zgodzić się na to połączenie, a „Ognisko" ma w najbliższych miesiącach przystąpić do budowy szkoły, która niewątpliwie przyczyni się do poprawy położenia gospodarczego szerokich warstw ludności pracującej.

Nowe przepisy o koncesjach monopolu tytoniowego

Na podstawie ustawy z dnia 18 marca br. o monopolu tytoniowym ukazało się rozporządzenie ministra skarbu o koncesjonowanej sprzedaży artykułów tytoniowych.

Według rozporządzenia koncesje są przywiązane do koncesjonarjusza i nie mogą być ani odstąpione ani wydzierżawione. Koncesjonarjusz musi wykonać przedsiębiorstwo sam.

To ograniczenie ma na celu likwidację dotychczasowego stanu rzeczy. Dianowicie bardziej uprzywilejowani inwalidzi korzystali z kilku, a nawet kilkunastu koncesyj, odstępywali je osobom trzecim i w ten sposób, nic nie robiąc mieli doskonałe dochody. Ustanawia się hurtownie rozdzielcze i rejonowe. Koncesje na handel detaliczny dotyczą sklepów z przeważającą sprzedażą tytoniowych wyrobów, sklepy mieszane sprzedaż uliczną, sprzedaż domową w zakładach gastronomicznych, sprzedaż okrężną ruchomą.

Za sprzedaż wyrobów tytoniowych otrzymują koncesjonarjusze hurtowi rabat, który nie może przekraczać 13 proc. od ceny taryfowej dla wyrobów monopolu polskiego i monopolu gdańskiego i 8 proc. dla wyrobów zagranicznych. Z wyznaczonego rabatu detaliści otrzymnją od hurtownika 7 proc. dla domowej sprzedaży, 9 proc. dla innych przedsiębiorstw detalicznych.

Następnie rozporządzenie reguluje sprawę stałego sprzedawania w godzinach handlu po obowiązującej cenie, posiadania minimalnego zapasu towarów, utrzymywania w lokalu porządku, wyłączania ze sprzedaży towarów zapsutych. Następnie przewidywane są wypadki odebrania koncesyj. Odwołania od odebrania koncesyj mogą być składane w ciągu dni 14 do ministerstwa skarbu.

—o§o—

— DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK: Rynek A—B 43, ul. Gertrudy 1, Krowoderska 74, Konopnickiej 3, Krakowska 9 i plac Zgody 18.

— „JÓZEF POPPER LYNKEUS" — GENJALNY A ZAPOMNIANY REFORMATOR SPOŁECZNY". Odczyt na ten temat wygłosi red. dr. Berkelhammer dziś we wtorek o g. 8'30 wiecz. w Stow humanitarnem Solidarność Bne Brit (Zielona 10, II p.) Wstęp dla członków i wprowadzonych przez nich gości.

— Z ORG. SJONSKIEJ. Tow Abraham Hofstädter, generalny sekretarz krajowej organizacji sjosńkiej po powrocie do Krakowa objął urzędowanie.

— POSIEDZENIE KOMITETU OKRĘGOWEGO ORG TARBUT WRAZ Z PRZEDSTAWICIELAMI WSZYSTKICH ORGANIZACYJ MŁODZIEŻY odbędzie się dziś we wtorek o g 7-ej wiecz w lokalu Starowiślna 68. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne.

— XX. I OSTATNIA W TYM SEZONIE HERBATKA TOWARZYSKA w Zjednoczeniu Kobiet Żyd WIZO (Florjańska 28) odbędzie się dziś we wtorek o g. 6 wiecz. Temat: Ankieta do publiczności: Co mi daje życie organizacyjne i czego od niego wymagam?

— DZIŚ ZBIÓRKA NA CELE STOW. „BET LECHEM" Wobec wielkiego zadania, które stow Bet Lechem ma do spełnienia podczas święta Pesach, jest obowiązkiem wszystkich przyczynić się, choć drobnym a w miarę zamożności większym datkiem do uzyskania dobrego wyniku zbiórki.

— Z KRAKOWSKIEGO TOW. LEKARSKIEGO. We środę, dnia 13 bm., o godzinie 8 wieczorem odbędzie się w sali Krakowskiego Towarzystwa Lekarskiego (ul. Radziwiłłowska 4) zwyczajne posiedzenie naukowe Towarzystwa Lekarskiego z następującym porządkiem dziennym: 1) Demonstracje chorych z oddziału chorób skórnych i wenerycznych Szpitala św. Łazarza (ordynator: Dr. T. Dyboski). 2) prof. Dr. Leon Wachholz: „Wiedeńczycy" (Ze źródeł archiwalnych i wspomnień osobistych).

— PRZERWANIE KOMUNIKACJI MIĘDZY NOWYM SĄCZEM A STARYM SĄCZEM. Z powodu zerwania mostu drogowego na Fugradzie w Biegonicach przez lody, komunikacja pomiędzy Nowym Sączem a Starym Sączem jest przerwana aż do odwołania.

— SUTO SIĘ OBŁOWILI. Do mieszkania B. Grunsteina, kupca zam. przy ul. Koletek 8, włamali się nocy onegdajszej nieznani sprawcy i skradli w gotówce około 800 zł i biżuterję, łącznej wartości około 1.200 złotych.

— ZA PORZUCENIE JEDNOMIESIĘCZNEGO DZIECKA w bramie domu przy ul. Sławkowskiej 1. 9, została aresztowana Anna Szpurna (lat 21) wyrobnica.

— WYPADEK NA ULICY DIETLOWSKIEJ. Wczoraj w południe najechał wóz na ul. Dietlowskiej na Frimę Loger, która doznała złamania lewego obojczyka. Pogotowie ratunkowe przewiozło ją do szpitala.

—o§o—

—o§o—

O co oskarżony będzie kasjer tramwaju Zachara?

Echa defraudacji 117.000 Zł

Ostatnio głośna była sprawa defraudacyj popełnionych w tramwaju krakowskim przez kasjera tejże instytucji Stanisława Zacharę, który w związku z tą aferą został aresztowany. Niezależnie jednak od tej sprawy wmieszany był Zachara w aferę fabryki makaronu „Bologna", gdzie był jednym z współwłaścicieli.

Jak się obecnie dowiadujemy, zostały obie te sprawy w toku śledztwa sądowego rozdzielone, tak, że Zachara będzie odpowiadał za każdą sprawę oddzielnie.

Śledztwo sądowe w sprawie defraudacji popełnionej w tramwaju krakowskim, we wysokości 117.000 złotych, zostało już ukończone i akta przesłane do prokuratury. Zachara nie poczuwa się do winy. Przyznaje iż podjął powyższą kwotę z kasy tramwaju, zaprzecza jednak jakoby ją zdefraudował. Miała to być tylko pożyczka, której potrzebował w związku ze sprawami fabryki makaronu „Bologna". Miał jednak zamiar, jak twierdzi, pieniądze później zwrócić kasie tramwaju.

Na zabezpieczenie brakującej kwoty, dał Zachara gwarancję hipoteczną na realnościach swej żony.

W najbliższych dniach należy się spodziewać wygotowania aktu oskarżenia ze strony prokuratora dr. Kuca, który prowadzi powyższą sprawę. Obronę Zachary prowadzi dr. Schoenwetter.

Młodociany zwyrodnialec

oskarżony o rabunek, kradzież, podpalenie i zniewolenie

Wpierwszym dniu kwietniowej kadencji sądu przysięgłych w Krakowie, przewinął się wczoraj przez salę sądową kompleks zbrodni, z których każda wystarczyłaby do wypełnienia jednej rozprawy, a które to wszystkie zostały popełnione przez jedną osobę. Młody, bo zaledwie osiemnastoletni chłopak wiejski z Szczurowej, Józef Cholewicki, stanął przed trybunałem, oskarżony o zbrodnie: podpalenia, rabunku, zniewolenia i kradzieży.

Wszystkie te czyny karygodne miały miejsce jeszcze przed rokiem. Podpalenie — 26 marca ub. r. Nocy tej wybuchł pożar w stodole Jana Rogoża w Szczurowej. Ogień przerzucił się szybko na sąsiednie zabudowania, które również spłonęły. Pastwą pożaru padło wówczas około 30 zabudowań wraz z narzędziami rolniczemi i zapasami. Szkoda wyrządzona przez pożar sięgała kwoty 40.000 zł.

W wyniku przeprowadzonych dochodzeń ustalono, iż sprawcą podpalenia był oskarżony Cholewicki. Naprowadziły na to zeznania świadka Kopernego, pochodzącego z tejsamej wsi co Cholewicki. Świadek ten zeznał, iż krytycznego dnia podszedł do niego Cholewicki i zwierzył mu się, iż w nocy będą palić się stodoły Jana Rogoża. Równocześnie zagroził mu Cholewicki śmiercią, o ile odważyłby się komuś zdradzić tajemnicę. Za zachowanie tajemnicy ofiarował mu 1 zł. Gdy pożar wybuchł, Koperny zdradził tajemnicę rodzicom, i na tej podstawie został Cholewicki aresztowany.

Druga zbrodnia miała miejsce w nocy z 5 na 6 sierpnia 1931 r. Nocy tej włamał się Cholewicki do mieszkania 60-letniej staruszki Anny Losiowskiej, którą pod groźbą zastrzelenia, zniewolił. Po dokonaniu ohydnego czynu zrabował jej korale i portmonetkę z kwotą 50 groszy oraz trzy kawałki chleba. Pozatem ukradł oskarżony w sklepie Michała Piotrowskiego w Szczurowej, opałkę plecioną z kwotą 150 zł i dopuścił się jeszcze szeregu innych drobniejszych kradzieży.

Na wczorajszej rozprawie Cholewicki przyznał się do zarzucanych mu czynów, za wyjątkiem podpalenia. Po przesłuchaniu kilku świadków rozprawa została odroczona do dnia dzisiejszego, kiedy to zapadnie wyrok. Trybunałowi przewodniczy wiceprezes sądu dr. Huibl, wotują s. o. Buratowski i s. o. Stuhr. Oskarża prokurator dr. Kozłowski. Broni adw. dr. Bardel.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

UROCZYSTE OTWARCIE WYSTAWY PRAC ARTURA SZYKA W WARSZAWIE

W niedzielę w salonach Żyd. Tow Krzewienia Sztuk Pięknych odbyło się uroczyste otwarcie wystawy prac znakomitego iluminatora, twórcy statutu Kaliskiego, Artura Szyka.

Otwarcie wystawy, które zgromadziło przeszło 1.000 osób, zaszczycił swą obecnością cały szereg wybitnych osobistości ze sfer rządowych i liczni reprezentanci elity umysłowej stolicy.

—oßo—

— WYSTĘPY K. JUNOSZY- STĘPOWSKIEGO Gorąco przyjęty gość teatru im. J. Słowackiego, Kazimierz Junosza Stępowski kontynuuje swoje występy dziś i dni najbliższych w efektownej sztuce ze środowiska cyrkowego pt. „Ten, którego biją po twarzy", w kapitalnej, tętniącej prawdą życia postaci hr. Manczini. Jednocześnie odbywają się próby z wielkiego widowiska historycznego „Car Paweł I".

— WIECZÓR RECYTACYJNY MIRJAM ORLESKIEJ. Dziś o godz. 8'45 wiecz. w sali Teatru żyd. przy ul. Bocheńskiej 7, drugi wieczór recytacyjny Mirjam Orleskiej. Bilety w przedsprzedaży u firmy Fischbab, Grodzka 46, a od 6-ej wieczór przy kasie teatru.

— OSTATNIE DNI WYSTAWY M. GOTTLIEBA. Wystawa pamiątkowa dzieł Maurycego Gottlieba, ciesząca się niesłabnącem powodzeniem, zamknięta zostanie nieodwołalnie w niedzielę 17 bm. Komitet Wystawy pragnąc ułatwić szerszej publiczności dokładne zaznajomienie się z reprezentowaną na Wystawie twórczością nieposolitego artysty, uprosił artystę malarza p. Józefa Jaremę, członka paryskiej grupy Kapistów o fachowe wyjaśnienie eksponatów. Pokaz dzieł przez p. Jaremę odbędzie się w środę, 13 bm., o godzinie 12 w południe.

Pertraktacje o przewiezienie Wystawy M. Gottlieba do Lwowa i Warszawy, o które usilnie zabiegali tamtejsi wielbiciele artysty nie dały rezultatów, wobec kosztów takiej imprezy. Tak więc Kraków zostanie jedynym ośrodkiem artystycznym, w którym można było się zaznajomić z twórczością tego wybitnego artysty, reprezentowaną w tak wszechstronnym pokazie, że wątpliwem jest, czy kiedykolwiek da się podobny uzyskać.

— IV. WIECZÓR KAMERALNY ŻYD. TOW. MUZ. (dwóchsetna rocznica J. Haydna) odbędzie się jutro we środę 13 bm. o godz. 8 wiecz w sali Instytutu Muz. ul. św. Anny 2, II. p. W programie: Słowo wstępne, Warjacje f-moll i sonata na fortepian (p. Karol Klein) i dwa kwartety smyczkowe (pp. Dr H. A., K. Weiss, prof. S. Schleichkorn i prof. F. Macalik).

— „GOETHE A ŻYDZI" Staraniem Związku Żyd. Młodz. Akad. „Haszachar Przedświt" odbędzie się dziś we wtorek o g. 8 wiecz. w sali ŻDA. przy ul. Przemyskiej 3, odczyt prof. dr. S. Stendiga n t. „Goethe a Żydzi" W drugiej części programu recytować będzie p. W. Landau „Erlkönig" i „Orfeusza" w tłómaczeniu hebrajskiem.

— TADEUSZ STEFAŃSKI, młodociany pianista- wirtuoz, wystąpi z koncertem w niedzielę 17 bm. w Starym Teatrze. W grze młodego pianisty uderza powaga jego stosunku do sztuki, godna artysty dojrzałego. Technika i interpretacja wykonywanych utworów stawia Stefańskiego w rzędzie pierwszorzędnych pianistów.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek 8 wiecz.: „Ten, którego biją po twarzy".

Środa 8 wiecz.: „Ten, którego biją po twarzy".

TEATR POLSKI W KATOWICACH

Wtorek 7'30 wiecz.: „Damy i Huzary".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Na zachodzie bez zmian"

APOLLO: „Kobieta i szpieg" (Brygida Helm, Willy Fritsch).

BAGATELA: „Rok 1914" (Jadwiga Smosarska.

SŁOŃCE: „C. k. Feldmarszałek".

SZTUKA: „Taka słodka dziewczyna, jak ty" (Army Ondra. Zygfryd Arno).

UCIECHA: „Szanghaj- Exkress" (Marlena Dietrich).

WANDA: „Dziewczę z nad Wołgi" (Ewelina Holt, Igo Sym)

— ŻYD. AKAD KOŁO MIŁOŚNIKÓW KRAJOZNAWSTWA urządza dziś o godz. 7'30 wiecz. w sali Żyd Domu Akad. ul. Przemyska 3, odczyt p. Szymona Zajczyka n. t. „Architektura synagogalna w Polsce". Wstęp wolny

Austrjacka ofensywa gospodarcza

Wiedeń. 11. 4. PAT. Na zgromadzeniu wyborczem w St. Pölten kanclerz Buresch oświadczył: Rząd uchwalił na mój wniosek przygotować listę tych towarów, których przywóz do Austrji ma być ograniczony. Musieliśmy powziąć taką uchwałę, aby pokazać, że możemy występować samodzielnie, skoro inaczej nie można. Jeśli Austrja nie otrzyma pomocy, wówczas uczynimy to, co dla nie jest konieczne i żywotne. Wpuścimy do Austrji tylko te towary, których potrzebujemy i za które będziemy mogli zapłacić. **Zarządzenia nasze są skierowane przeciw wszystkim państwom.** Podróż do Genewy kanclerz Buresch odroczył na porę późniejszą w oczekiwaniu, że sytuacja polityczna w Genewie poprawi się. Buresch zaprzeczył, jakoby rząd zamierzał zmniejszyć pobory urzędników W sprawie austrjackiego Zakładu Kredytowego kanclerz Buresch oświadczył, że wdrożono dochodzenia karne przeciw b. zarządowi zakładu przy zastosowaniu względem nich ustawy o odpowiedzialności bankowej. Wszystkie nieprawnie pobrane sumy będą musiały być zwrócone.

Wiedeń. 11. 4. PAT „Der Morgen" donosi, że na sobotniem posiedzeniu rady min. minister rolnictwa postawił dalekoidący wniosek. Zażądał on mianowicie by kanclerz Buresch wyjechał bezzwłocznie do Berlina i Rzymu i zawarł z Niemcami i Włochami bez względu na życzenia Francji i Anglii umowy preferencyjne. Równocześnie ministrowie postawili wniosek, aby Austrja od dnia 15 kwietnia zaprzestała płacenia procentów i rat od swoich pożyczek zagranicznych. Kanclerz Buresch oświadczył że w razie przyjęcia tych wniosków wyciągnie odpowiednie konsekwencje. Z trudem udało się uzyskać cofnięcie wniosku opozycji, zgodzono się tylko na to, by do oficjalnego komunikatu rady ministrów włączono ustęp o zamiarze zawarcia umów preferencyjnych

Przedłużenie kredytów dla Austrji, Węgier i Jugosławji

Bazylea 11. 4. (R) Rada zawiadowcza Banku Wypłat Międzynarodowych na dzisiejszem posiedzeniu przedłużyła kredyt bankom narodowym Austrji, Węgier i Jugosławji na trzy miesiące. Następne posiedzenie Rady odbędzie się dnia 9 maja br.

Demonstracja antyfaszystowska podczas uroczystości włoskiej we Francji

Paryż. 11. 4. (B) W Muret koło Tuluzy podczas poświęcenia szkoły włoskiej doszło wczoraj do poważnego zajścia między oficjalnymi przedstawicielami władz włoskich, a antyfaszystami. Gdy wicekonsul włoski z Tuluzy przybył na miejsce w towarzystwie przewodniczącego związku dawnych żołnierzy frontowych i urzędników konsulatu, grupa antyfaszystów przyjęła ich wrogiemi okrzykami i gwizdaniem. W pewnej chwili, gdy jeden z antyfaszystów zawołał: jesteście lokajami mordercy", wywiązała się bójka, podczas której padło kilka strzałów rewolwerowych. W toku bójki wicekonsul został lekko ranny. Lekkie rany odniósł także przewodniczący związku dawnych żołnierzy frontowych oraz kilku uczestników uroczystości.

Bandyci przechytrzyli Lindbergha

Nowy Jork. 11. 4. PAT Lindbergh zgodził się na podanie do publicznej wiadomości numerów banknotów, które wpłacił jako okup za dziecko osobom, przez które został oszukany, dziecko bowiem — jak wiadomo — nie zostało mu zwrócone. Ujawnienie numerów tych banknotów ułatwi niewątpliwie wyśledzenie przestępców.

Londyn. 11. 4. PAT Wobec ujawnienia przez Lindbergha wszystkich numerów banknotów, jakiemi wpłacił 50.000 dolarów, jako okup za dziecko i wobec obwieszczenia policyjnego co do informowania władz o osobach, które zamieniają te banknoty, uprowadziciele dziecka mieli zawiadomić Lindbergha, że **gotowi są zwrócić dziecko, jeśli zmieni on wydane im banknoty na inne.**

* * *

Hopewell, 11. 4. PAT. Lindbergh pragnie wznowić rokowania ze sprawcami porwania jego dziecka, jest bowiem skłonny wymienić na złoto bilety bankowe, w których wypłacił bandytom żądany okup. Sprawcy porwania sądzą bowiem, że nie mogli by mieć żadnego zysku z wypłaconego im okupu wobec ujawnienia numerów biletów bankowych.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 11. 4. 1932. **Akcje utrzymane. Dolar bez zmiany.**

Akcje bankowe: Bank Polski 85.

Zebrania giełdowe zachowały tendencję na ogół utrzymaną. Zapotrzebowanie stosunkowo niewielkie. Do transakcyj doszło jedynie Bankiem Polski po kursie ustalonym przy nieco większych obrotach. 4 proc. Prem. Poż. iwestycyjna w poszukiwaniu w płaceniu 90, jednakowoż bez notowania. Ruch słaby.

Na pogiełdziu silniej poszukiwano Prem. Poż. dolarową w płaceniu 50 przy niewielkich obrotach 3 proc Budowlana w transakcji po kursie 40 Ruch mały.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych zasadniczych zmian nie zanotowano Tendencja chwiejna. Popyt nieco silniejszy. Płacono za dolara gotówkowego 8.88 i pół do 8.90 i pół, czeki bankowo 8.90—8.92. Kursa orjentacyjne: Marka niemiecka gotówka 208—209.50 wypłata 210—212. Frank szwajcarski 173.25—173.75. Funt szterling 33.75—34.10.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 11. 4. 1932. Ceny transakcyjne: żyto 60 ton 26, pszenica 15 ton 26.75, ceny orjentacyjne: otręby żytnie 16.50—17. Reszta bez zmiany, usposobienie spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 11 4 PAT. **Akcje:** Bank Polski 84.50 84.75, Lilpop 15.15. **Pożyczki:** 4 proc. inwestycyjna 89.50, 89.75, 4 proc. seryjna 93, 5 proc. konwersyjna 39.25, 6 proc. dolarowa 60.25, 59, 60, 4 proc. dolarowa 49, 48.75, 49, Listy zast BGK. bez zmiany.

Waluty: Dolar 8.90, 8.92. 8.88. **Dewizy:** Gdańsk 174.35, 174.78, 173.92, Londyn 33.90, 34.07, 33.73, Nowy Jork 8.903, 8.923, 8.883. telegr 8.908, 8.928, 8.888, Paryż 35.15, 35.24, 35.06, Praga (26.37, 26.36), 26.43, 26.31, Szwajcarja 173.60, 174.03, 173.17, Berlin pryw 211.85

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 11 4 PAT. **Waluty i dewizy:** Berlin 168.80—169.80, Budapeszt 124.295, Londyn 26.95—27.15, Nowy Jork 709.20—713.20, Paryż 28.02—28.18, Praga 21.01 i pół do 21.13 i pół, Warszawa 79.41—79.89, Zurych 138.10—138.90 Amerykańskie 707.75—713.75, Niemieckie 168.40—169.60, Angielskie 6.78—27.02, Francuskie 27.90—28.10, Polskie 79.25—9.85, Szwajcarskie 137.60—138.80.

Papiery wartościowe: Losy Tureckie 15, Galicja 14, Alpiny 9.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 11. 4 PAT. Paryż 20.27 i pół, Londyn 19.52, Nowy Jork 5.13 i trzy ósme, Belgja 71.95, Włochy 26.42 i pół, Berlin 121.80, Praga 15.20, Warszawa 57.55, Bukareszt 3.07.

—oßo—

PAŃSTWOWE ZAKŁADY INŻYNIERJI ROZPOCZYNAJĄ MONTAŻ SAMOCHODÓW FIATA. Umowa dotycząca licencji Fiata dla Państwowych Zakładów Inżynierji weszła ostatnio w życie. Zakłady zamierzają z końcem kwietnia przystąpić do montowania samochodów osobowych.

Min. Zaleski o aktualnych zagadnieniach gospodarczo-politycznych

Sprawa unji naddunajskiej, pożyczki francuskiej i stosunków polsko-gdańskich

Berlin. 11. 4. PAT W przejeździe do Genewy zatrzymał się dziś na kilka godzin w Berlinie minister spraw zagranicznych Zaleski. Bezpośrednio z dworca udał się p. minister do gmachu poselstwa. Po śniadaniu minister Zaleski przyjął przedstawicieli prasy polskiej i udzielił odpowiedzi na szereg pytań w sprawie bieżących zagadnień politycznych. W kwestji federacji naddunaskiej minister zaznaczył, że Polska, która wywozi do tych państw około 20 procent swego eksportu, z natury rzeczy interesować się musi wszelkiemi zagadnieniami związanemi z pomocą, nad udzieleniem której obradowała konferencja londyńska. Szczególnie zainteresowana jest Polska w sprawie ceł preferencyjnych. Z tego względu pozostajemy w ścisłym kontakcie — oświadczył minister — zarówno z państwami, które domagają się pomocy, jak i z państwami, które pomoc taką ofiarować im zamierzają. Na zapytanie, jak przedstawia się sprawa drugiej transzy francuskiej pożyczki kolejowej minister Zaleski oświadczył, że **kwestja ta jest przedmiotem narad, które jak należy przypuszczać, doprowadzą do pomyślnego dla nas załatwienia sprawy. Wchodzą tu w grę wyłącznie trudności natury finansowej, wywołane ogólnym kryzysem.** Kapitaliści wszystkich krajów, w szczególności Anglji i Francji powstrzymują się, jak wiadomo, od wszelkich lokat kapitałów, gdyż naogół papiery wartościowe, na rynkach europejskich spadły do tego stopnia, że jest prawie niemożliwością lokowanie na giełdach jakichkolwiek nowych papierów wartościowych. W sprawie Gdańska minister Zaleski stwierdził, że sprawa obrotów uszlachetniających, która toczy się od dłuższego czasu, znajdzie niewątpliwie rozwiązanie, zgodnie z istotnemi interesami Polski, jak również z wymogami Ligi Narodów, a to bez względu na zakwalifikowanie ostatnich zarządzeń polskich władz skarbowych przez Wysokiego Komisarza Ligi Narodów jako „action directe". Pod względem merytorycznym bowiem nie może być wątpliwości, **że stanowisko Polski w sprawie obrotu uszlachetniającego jest słuszne.** O godz. 14.40 p. minister Zaleski odjechał z Berlina w dalszą drogę do Genewy.

Wznowienie odrad konferencji rozbrojeniowej

Delegat Ameryki domaga się zniesienia broni zaczepnej

Genewa 11. 4. (K) Po 3-dniowej przerwie zebrała się dziś ponownie konferencja rozbrojeniowa. Popołudniu odbyło się posiedzenie komisji głównej, której skład pozostaje niezmieniony. Otwierając posiedzenie prezydent konferencji **Henderson w krótkich słowach uczcił pamięć zmarłego podczas feryj stałego delegata Polski, ministra** Sokala, poczem przypomniał komisji, że przed ferjami na wniosek delegata angielskiego powzięła uchwałę prowadzenia obrad bez przerwy tak długo, aż załatwione zostaną wszystkie kwestje zasadnicze. Następnie przystąpiono do dyskusji nad art. 1 projektu konwencji, dotyczącego sprecyzowania pojęcia „rozbrojenia". Pierwszy zabrał głos delegat amerykański ambasador Gibson. Przedłożył on konferencji projekt uchwały w sprawie zniesienia broni zaczepnej jak czołgów, łatwoprzenośnej artylerji ciężkiej i gazów trujących. W dłuższem przemówieniu uzasadniającem wniosek rządu amerykańskiego Gibson oświadczył, że ośrodkiem prac konferencji rozbrojeniowej jest kwestja bezpieczeństwa. Mimo, iż dla tej sprawy naród amerykański nie okazał większego zrozumienia, rząd amerykański doszedł do przekonania, że rozbrojenie możliwe jest do osiągnięcia tylko przez zapewnienie bezpieczeństwa. Wojna światowa udowodniła, że potężne twierdze nie dają jeszcze bezpieczeństwa. Widziano, jak w krótkim czasie legły w gruzach takie potężne twierdze, jak Leodjum, Namur i Antwerpja, które uważano za nie zdobycia. **Chcąc zapewnić bezpieczeństwo, należy znieść broń zaczepną, a przedewszystkiem artylerję ciężką, czołgi i gazy trujące.**

* * *

Genewa 11. 4. PAT. Dzisiaj pzybyli do Genewy premjer Tardieu i Paul Boncour. Również przybyli komisarz Litwinow i szef delegacji niemieckiej na konferencję rozbrojeniową Nadolny.

Bezterminowe odroczenie konferencji chińsko-japońskiej

Szanghaj. 11. 4. PAT. Konferencja chińsko-japońska została odłożona bezterminowo. Agencja Reutera dowiaduje się, że z inicjatywą przerwania obrad wystąpiła delegacja chińska, która miała oświadczyć że rokowania, prowadzone w ten sposób należy uważać za zbyt błahe. Delegaci chińscy oświadczyli, że pragną przedewszystkiem przedstawić sprawę raz jeszcze Lidze Narodów.

* * *

Tokio. 11. 4. PAT. Wobec polepszenia się sytuacji w Szanghau, minister marynarki postanowił odwołać stamtąd oddziały strzelców morskich. Pierwszy z tych oddziałów opuścił w dniu dzisiejszym Szanghaj.

Zamordowanie generała chińskiego

Londyn 11. 4. (L) Wedle wiadomości, pochodzącej ze źródła japońskiego z Charbina, został tam zamordowany generał chiński Ting Czao. Czynu tego dopuścili się podwładni oficerowie, którzy uważali generała za cichego sojusznika Japonji.

Delegat chiński nie wpuszczony do Mandżurji

Paryż. 11. 4. (L) Z Szanghaju donoszą: Chiński członek komisji ankietowej Ligi Narodów dr. Welington Koo został na granicy mandżurskiej zatrzymany i zmuszony do powrotu do Pekinu. Oświadczono mu na granicy, że nie może otrzymać zezwolenia na przyjazd do Mandżurji, ponieważ nowy rząd mandżurski nie utrzymuje stosunków dyplomatycznych z rządem chińskim. Przewodniczący komisji Lytton oświadczył **że jeśli rząd mandżurski odmawia po jedynczym członkom komisji zezwolenia na przyjazd, wówczas komisja zrezygnuje z wyjazdu do Mandżurji.**

Przed nominacją komisarza węglowego

Warszawa 11. 4. Sin. Między przemysłowcami węglowymi toczą się ożywione rozmowy w sprawie zawarcia wewnętrznego układu eksportowego. Gdyby rokowania nie doprowadziły do pozytywnych wyników, zamierzone jest wydanie przez ministra przemysłu rozporządzenia wykonawczego do dekretu Prezydenta Rzplitej o kontroli nad obrotem węgla. Rozporządzenie ustala wysokość składek na wyrównawczy fundusz eksportowy, oraz zamianuje rządowego komisarza węglowego. W kołach poinformowanych wymieniają jako ewentualnych kandydatów na to stanowisko dyrektora Departamentu Górn- Hutniczego Min. Przemysłu inż. Pechego oraz dyrektora kasy chorych w Warszawie Kazimierza Rożnowskiego

Konferencja w sprawie reorganizacji przemysłu naftowego

Warszawa 11. 4. Sin. W dniu 18 bm odbędzie się u ministra przemysłu i handlu konferencja w sprawie reorganizacji przemysłu naftowego. W obradach wezmą udział przedstawiciele zainteresowanych ministerstw, oraz wszystkie związki, organizacji i zrzeszenia przemysłu naftowego i poszczególni wybitniejsi działacze na tym polu. Przewiduje się, że w obradach konferencji weźmie udział około 100 osób, reprezentujących wszystkie dziedziny przemysłu naftowego. Tematem obrad konferencji będą sprawy związan z reorganizacją przemysłu naftowego, która ma objąć wszystkie dziedziny tej gałęzi wytwórczości i zespolić je w jednolitej organizacji. Na tematy związane z tem zagadnieniem będą wygłoszone referaty.

Powódź na Pomorzu

Starogard 11. 4. PAT. Ze Świecia donoszą, że Wisła pod Świeciem wylała, osiągnąwszy 4,80 ponad stan normalny. Woda przybiera w dalszym ciągu. Fale Wisły zalały Ostrów Świecki, odcinając od miasta wzgórze z basztą zamkową. Woda wtargnęła w Świeciu do kościoła farnego, zalewając posadzkę świątyni. W Przechowie pod Świeciem woda zalała wiele zaoród i dosięga szosy. Na całej przestrzeni od Chełmna do Świecia Wisła przedstawia wielkie jezioro, z którego wyłaniają się wierzchołki drzew oraz dachy zalanych budynków. Na skutek wylewu Wisły wieś Żurawska Kępa została zalana. Ludność została ewakuowana.

Dookoła afery bankiera Kwinto

Warszawa 11. 4 Sin. Śledztwo w sprawie bankiera Kwinty toczy się w dalszym ciągu. W dniu dzisiejszym ma zapaść decyzja co do aresztowania synów Kwinty, którzy mieli brać udział w ojcowskich manipulacjach. Adwokaci, działający w imieniu grupy poszkodowanych, zwrócili się do władz z prośbą, aby wstrzymały akcję prasy w aferze Kwinty. Oryginalny ten wniosek adwokaci motywują tem, że śledztwo nie jest jeszcze ukończone i rewelacje prasy mogą mu w dużej mierze zaszkodzić. Wniosek ten władze odrzuciły zaznaczając, że podobna interwencja nie leży w ich mocy.

Warszawa 11. 4. PAT. Dokonana ogólnikowa ekspertyza monet, skonfiskowanych u sekretarki bankiera Kwinto, Guglerowej, ustaliła wartość tych monet na 80.000 zł.

Nowy Jork. 11. 4. PAT Dzienniki nowojorskie z „Daily News" na czele wyznaczyły nagrodę pieniężną za informację, dzięki której Lindbergh odzyskałby swoje dziecko do dnia 10 maja. Na groda wynosi 50.000 dolarów.

— S. K. S. „BAR-KADIMAH". Dziś, o godz. 6-ej wiecz. buda z referatem prasowym.

— Z SEKCJI PAŃ EZRY CHAL. Dziś, o godz. 7.15 wiecz. posiedzenie Sekcji Pań.

— MŁODE WIZO. Dziś, o godz. 8 wiecz. posiedzenie wydziału

— KOMITET PRZYJACIÓŁ MAKKABIADY. Posiedzenie Komitetu dzisiaj o godz. 7 wiecz. w lokalu Makkabi, Jagiellońska 6. a Na porządku dziennym: Ustalenie programu przyjęcia powracającej z Palestyny reprezentacji

WOLNE POSADY

Absolwent Wyższego Studium Handlowego poszukuje praktyki. Łaskawe zgłoszenia pod „Skromny F." do Adm. N. Dz. 1000

Schweizerdegen — (zecer — drukarz) zecer akcydensowy oraz dobry drukarz i znawca maszyn drukarskich, fachowy znawca papieru, poszukuje posady w mniejszem lub średniem przedsiębiorstwie. Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennnika pod „Zdolny". 510g

Freblanka, hebraistka szuka posady jako wychowawczyni. Zgłoszenia pod „Sijon" do Admin. Now. Dziennika. 514g

RÓŻNE

Wszelkie nowości polskie niemieckie wypożyczysz tylko w Lektnrze Tadeusza Kościuszki 18.

Chronicznie chorym, niezałaźnym, pobyt stały, tanio. Lecznica „Salus" Kraków. 924kr

Właściciele realności w Niemczech! Zawiadamiamy, że p. Schorr Berlin, Unter den Linden 53 bawi chwilowo: Kraków Hotel Monopol i przyjmuje 2—4 popoł. 512g

SPRZEDAŻ

Karol Jankowski — fabryka sukna w Bielsku, oddział Kraków, Florjańska 7, sprzedaje **dywany perskie** pochodzące z rekompenzaty eksportu sukna po cenach własnych. 931m

SLIWOWICA
שליוואוויץ כשר של פסח
A. SCHWARTZ
Kraków **Krakowska 24**
Telefon 123-36

DYWANY ręczne, kilimy: „Dywan". Kraków Podgórze, ul. Kingi 9. — Telefon 116-09. 121m

Abażury artystyczne. Jedwabne pergaminowe, cellonowe. — Szkielety. Wytwórnia lamp elektr. abażurowych „Fox", Kraków, Sławkowska 30 tel. 120-48 716v

Zgłaszajcie jaknajszybciej udział na

III TARGI KATOWICKIE

14. V. — 5. VI. 1932 955kr

Informacje: Śl. Tow. Wystaw i Prop. Gosp., Katowice, Stawowa 14 Tel. 71

MIODY I WINA
מעטה. וויין כשר של פסח
poleca najstarsza wytwórnia i miodosytnia
S. SPIRA, Kraków
Krakowska 26 (w sieni)
Tel. 142-08

Karol Jankowski — fabryka sukna w Bielsku, oddział Kraków, Florjańska 7, sprzedaje płaszcze męskie otrzymane na pokrycie wierzytelności fabryki po cenach okazyjnych 931m

Wytwórnia firanek poleca firanki, kapy w wielkim wyborze, po cenach najniższych, jakoteż haftów ręcznych i maszynowych. Grossfeld, Krakowska 14, I. p. 511g

FIRANKI
poleca najtaniej
M. WEITZ
FLORJAŃSKA 23

Oprawę obrazów, **Lustra** szlifowane poleca Kornhauser, Starowiślna 21. Tel. 171 09 692

Firanki, kapy w wykwintnym wyborze, ceny nader niskie poleca Wytwórnia, Sebastjana 16. 855

Tapczany rozkładane skórą kryte, model najnowszy, sprzedaje tapicer Tomasza 4. 526g

LOKALE

Pokój umeblowany, frontowy z osobnem wejściem tanio do wynajęcia. Zgłoszenia: Powiśle 9 m. 4. 535g

W Rynku gł. 2 duże pokoje razem lub oddzielnie na biura ewent. cele handlowe do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Natychmiast" do Biura Stattera Rynek 8. 970kr

Dla pensjonatów i hoteli!

Na nadchodzący sezon kąpielowy, praktyczną, tanią pościel hotelową, zgrabne fartuszki i czepki dla pokojówek, suknie, kitle etc. dla służby, wykonuje starannie pracownia „Ogniska Pracy" w Krakowie, ul. Mikołajska 9. Zamówienia przyjmuje się codziennie, z wyjątkiem sobót, między godz. 11—1. Telef. 158-21. Przy większych zamówieniach odpowiednie ceny.

PANIE ELEGANCKIE i oszczędne kupują **najświeższe** przeboje sezonu **najkorzystniej** w największym fabr. składzie kapeluszy

S. WIENER, Kraków, Stradom 5

NA ŚWIĘTA!

Okazyjnie, tanio do nabycia! Kostjumy wiosenne dla panienek w wieku od 14—16 lat. Pierwszorzędne **ubranko** granatowe wełniane dla chłopczyka do lat 5-ciu. **Płaszczyki** pikowe dla dzieci do lat 2.

Oglądać można w Ognisku Pracy, ul. Mikołajska 9. II. piętro, codziennie od godz. 11—1, — z wyjątkiem sobót. — Tel. 158-21.

TRUSKAWIEC - OTWARTY

Kąpiele truskawieckie i „Naftusia" wrócą Ci siły i zdrowie!!

Jedź do Truskawca na tani sezon wiosenny kwiecień-maj!!

Informacyj żądać - mieszkania zamawiać tylko przez Zarząd Zdrojowy - Truskawiec. 957

SOEBEN ERSCHIENEN!

PROTOKOLL DES 17. ZIONISTENKONGRESSES UND DER 2. COUNCILTAGUNG DER JEWISH AGENCY

Basel, 30 Juni bis 17 Juli 1931 (604 Seiten)

Preis: Halbleinen RM. 6.—
Ganzleinen RM. 8·— pro Exemplar

Das Protokoll gibt eine lebendige Darstellung der aktuellen Probleme und Stroemungen des Zionismus, es vermittelt authentische Kenntnis vom Stand der Arbeit in Palaestina und von den denkwuerdigen Debatten der letzten Baseler Tagungen.

Das umfassende und vornehm ausgestattete Buch enthaelt neben einem genauen Verhandlungsbericht eine Reihe wertvoller Materialien und ist als Informationsquelle und Nachschlagewerk, sowie als Dokument zeitgenoessischer Geschichte unentbehrlich.

Bestellungen sind entweder durch eine Buchhandlung oder direkt (unter gleichzeitiger Einsendung des Betrages) an das **Zionistische Zentralbuero 77,** Great Russell Street, London, W. C. 1, zu richten.

KOSTJUMY I PŁASZCZE

według najnowszych żurnali wykonuje pierwszorzędnie i tanio

M. GISSER Kraków, **Florjańska L. 36 I. p. na prawo**

Specjalny gatunek SALAMI כשר של פסח

Wysyła się pocztą do wszystkich krajów.

jest już do nabycia wyłącznie w firmie **J. GARTENBERG** Kraków, ulica Krakowska L. 29.

ŚWIĄTECZNY NUMER NOWEGO DZIENNIKA

ukaże się w znacznie zwiększonej objętości i podwójnym nakładzie

dnia 20 kwietnia br.

i zawierać będzie oprócz szeregu prac najwybitniejszych sił publicystycznych i literackich

ZWIĘKSZONY DZIAŁ INSERATOWY

Zamówienia do działu inseratow. przyjmuje **Administracja Nowego Dziennika** Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon 102-79

Zatwierdzony przez Województwo Krakowskie

Związek Pracowników Pomocy Pielęgniarskiej i Masażu

w Polsce — Centrala

Kraków, Wielopole 14 tel. 138-45

poleca wykwalifikowane **pielęgniarki, masażystki masażystów i instrumentarjuszki** do szpitali, lecznic i w domach prywatnych i t. d.

Honorarjum bardzo niskie — dla ubogiej ludności pomoc bezpłatna.

Biuro czynne bez przerwy — dzień i noc.

PRENUMERATA: w Krakowie i n. prow. miesięczn	Zł. 6'00.	kwartal.	Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu	„	6'20	„	18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową	„	6'60	„	19'80
Zagranica z przesyłką pocztowa	„	10'00	„	30'00

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświą...

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana